Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja: **Kraków, ul. Dunajewskiego 7.** Telefon **2502.** — **P. K. O. Nr 140.011.**

Biuro miastowe administracji: **ul. Karmelicka L. 16** (front). Telefon: **Nr 2086.**

10 M

Prenumerata w Krakowie wynosi: mies. **M 240,** z odnoszeniem do domu **M 260.** Zamiejscowa **M 270.** Zagran. **320.** — Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz nonparelowy w zwykłych ogłoszeniach Marek 20. — Układ tabelaryczny Marek 25. — Drobne od wyrazu Mk 7. — Matrymonialne i korespondencja prywatna Mk 10. — Nadesłane Mk 50. — Nekrologi Mk 25. — Komunikaty po kronice Mk 60. — Głosy publiczne i dział ekonom. Mk 60. — Na pierwszej stronie Mk 80. Załączniki przyjmuje się wedle umowy. — Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracyi „Gońca krakowskiego". — Komunikatów przesłanych Redakcyi uwzględniać się **nie będzie**

Nr. 223. — Rok IV. **Kraków, piątek 19 sierpnia 1921.** Redaktor naczelny: Józef Rączkowski.

Lloyd George o swej polityce.

Ententa stała przed rozłamem.—„Trudności" sprawy śląskiej.— Niemieckie argumenty Lloyda George'a. — Obrona decyzyi Rady najwyższej. — Kwestya sankcyi. — Wojna na Wschodzie. — Głód w Rosyi.

Londyn. (E. E.) **Lloyd George** przedłożył Izbie gmin **sprawozdanie z ostatnich obrad Rady najwyższej.** (Donosiliśmy już o tem pokrótce w numerze wczorajszym. Red.) Stwierdził on, że Rada stanęła przed zagadnieniami, które **zagroziły solidarności aliantów. Doprowadzenie do rozłamu byłoby zagroziło poważnie pokojowi świata i miałoby nieobliczalne następstwa.** Należy wobec tego uważać za rzecz bardzo korzystną, że w najtrudniejszem zagadnieniu, t. j.

w sprawie górnośląskiej

powziąć zdołała Rada wiadome **postanowienie, które jest w stanie podtrzymać w dalszym ciągu ducha przymierza.**

Rozwiązanie sprawy górnośląskiej według zasad geograficznych, gospodarczych i statystycznych zdawało się w obecnej chwili niemożliwem do przeprowadzenia. Do tych trudności przyłączyły się także i inne czynniki, jak np. szeroko rozpowszechniona opinia francuska, że przyznanie Niemcom górnośląskich kopalń węgla i fabryk **zagrozi bezpieczeństwu Francyi.** Premier skreślił historyczny rozwój zagadnienia górnośląskiego od czasu traktatu wersalskiego i **przytoczył cyfry plebiscytowe.** Mówił on: „Siedm jedenastych ludności górnośląskiej głosowało za pozostaniem przy Niemczech, a cztery jedenaste za Polską". Lloyd George wskazywał dalej na **trudności, jakie nastręcza t. zw. trójkąt przemysłowy: miasta są niemieckie, a wsi polskie,** wobec czego jest prawie niemożliwem tego rodzaju przeciągnięcie granicy, by większości narodowe pozostawić po należytej stronie. **Rzeczoznawcy włoscy skłaniali się silnie ku zdaniu angielskiemu, znaczną jednakże różnicę z niem wykazywało stanowisko rzeczoznawców francuskich.** Lloyd George podkreślił z naciskiem, że **ani Włochy ani Wielka Brytania nie mają w sprawie górnośląskiej żadnego interesu politycznego poza sprawiedliwością (!).** Francyi natomiast chodzi przedewszystkiem o usunięcie gróźb przeciw jej bezpieczeństwu.

W pewnym okresie rozpraw okazało się, że Rada najwyższa nie może powziąć jednomyślnego rozstrzygnięcia, **wobec czego zgodzono się oddać sprawę pod sąd Ligi narodów.** Lloyd George podkreśla, że **całe zagadnienie górnośląskie zyskało w ten sposób rękojmię bezstronności, a nieporozumienie pomiędzy Francyą a Anglią zostało zażegnane.**

Oczywistem następstwem zwłoki, która wskutek tego postanowienia w sprawie górnośląskiej nastąpiła było **wyrażenie zgody na wysyłkę posiłków na Górny Śląsk celem zabezpieczenia tam spokojn.**

Dalszą równie kłopotliwą sprawą, którą Rada musiała rozstrzygnąć była

sprawa sankcyi.

Niemcy okazały w sprawie odszkodowań istotnie dobrą wolę, wobec czego **przedłużanie stanu wyjątkowego, nacisku gospodarczego nad Renem jest nadal bez celowem.** Natomiast w **sprawie sankcyi wojskowych stanowisko Francyi jest o tyle słusznem,** że rozbrojenie Niemiec i inne sprawy z niem związane nie są jeszcze przeprowadzone. Rada najwyższa zgodziła się wobec tego na przedłużenie owych sankcyi wojskowych przez pewien jeszcze czas. Stopniono jednak będzie przeprowadzone zmniejszenie ilości komisyi kontrolnych. Rzeczowem zabezpieczeniem Francyi jest całkowite rozbrojenie Niemiec. Dzieła tego Koalicya dokonała już w znacznej mierze przez uniemożliwienie Niemcom tworzenia bądź to jawnych bądź to tajnych organizacyi wojskowych i gromadzenia materyału wojennego.

W sprawie

wojny turecko-greckiej

oświadczył Lloyd George, że jedyną dzisiaj rzeczą jest **pozostawienie tej sprawy jej własnemu biegowi,** czas bowiem na pośrednictwo jeszcze nie nadszedł. Rozstrzygnięcie wojenne może sprowadzić poważne zmiany na Wschodzie, póki jednakże ono nie nastąpi, ani póki żadna ze stron nie zwróci się do Mocarstw z żądaniem pośrednictwa, tak długo Mocarstwa muszą zachować neutralność pod każdym względem. Premier podkreślił jednak sympatye łączące Anglię z Grecyą i poddał rozwadze stanowisko Bułgaryi w stosunku do obu walczących państw.

Lloyd George poruszył dalej sprawę

widma głodu rosyjskiego,

którym się również zajmowała Rada najwyższa. Na konieczność organizowania pomocy dla Rosyi wskazuje obowiązek ludzkości wobec wielomilionowej głodującej ludności, jak i **niebezpieczeństwo, grożące Europie ze strony głodującej a niezabezpieczonej Rosyi. Pomoc Europy musi jednakże znaleźć w Rosyi pełne rękojmie i musi podlegać kontroli Mocarstw które ją zorganizują.**

Przy końcu swej mowy omówił Lloyd George przyszłą

KONFERENCYĘ WASZYNGTOŃSKĄ

i jej zadania w kierunku powszechnego rozbrojenia i pokoju światowego.

Prasa francuska przeciw mowie Lloyda George'a.

Paryż. 17. 8. (Tel). „Echo de Paris" pisze, nawiązując do wczorajszej mowy Lloyda George'a w parlamencie angielskim, że premier angielski oznajmił Francyi, że w kwestyi górnośląskiej **ze względów historycznych, gospodarczych i innych uważa sprawę niemiecką za swoją.** Journal zaznacza znowu, że Lloyd George przemawiał w Paryżu w tem samem duchu. Inne dzienniki bardzo ostro atakują Lloyda George'a.

Przekazanie sprawy śląskiej Lidze narodów — „zasługa" Włoch.

Wyrok Ligi będzie rozstrzygający. — Włoscy mężowie stanu o naradach paryskich.

Warszawa, 17. 8. (Telef. M.) Według otrzymanych tu z Rzymu wiadomości, premier **Bonomi** i minister spraw zagranicznych Della **Torreta** w rozmowie z przedstawicielami prasy oświadczyli, że **państwa sprzymierzone znajdowały się w Paryżu przed rozłamem.** Dopiero **Włochy,** przekonane o konieczności utrzymania Ententy, **postawiły propozycyę ugodową, t. j. przekazanie sprawy Górnego Śląska Radzie Ligi narodów.** Propozycya ta została przyjęta. Wprawdzie uchwała Ligi narodów **będzie miała charakter doradczy,** ale w istocie **rozstrzygnie ona sprawę Górnego Śląska w charakterze rozjemcy,** ponieważ mocarstwa sprzymierzone zobowiązały się **przyjąć wyrok Rady Ligi narodów bez względu na to, jak on wypadnie.** Rada Ligi narodów zbada raz jeszcze sprawę górnośląską, ponieważ nie jest zawiadomiona dotychczas o wyniku narad i badań nad tą sprawą.

Francya uzna tylko jednomyślną uchwałę Ligi.

Paryż. 17. 8. (Tel) „Temps" donosi, że **Francya podda się tylko jednomyślnym orzeczeniom Rady Ligi narodów w sprawie Górnego Śląska, a nie uchwałom większości.** W obecnej wymianie zdań między Francyą a Anglią, w sprawie zniesienia sankcyi wojskowych przeciw Niemcom Anglia nie bierze przedstawień Francyi na seryo, w tem przekonaniu, że skoro inni alianci uchwalą wycofać swoje wojska, to i Francyi nie pozostanie nic innego do zrobienia. Deputowany Millerand zapowiedział interpelacyę w parlamencie francuskim w tej kwestyi, czy Briand rzeczywiście zobowiązał się w imieniu Francyi **uznać orzeczenie Rady Ligi narodów w sprawie Górnego Śląska.**

Anglicy o izolacyi Francyi.

Warszawa 17. 8. (Tel. M.) Biuro Wolffa ogłasza skrót artykułu dziennika „Westminster Gazette", w którym między innymi powiedziano:

„W Paryżu uważa się sprawę Francyi za straconą. Lepiejby było, gdyby Briand zgodził się na kompromis. W Radzie Ligi narodów **za Niemcami** będą głosować: **Chiny, Hiszpania** i zdaje się **Brazylia.** Zachodzi więc niebezpieczeństwo izolowania Francyi. Dyplomacya francuska postawiła na lichego konia".

Obrady Ligi nar. dopiero we wrześniu.

Londyn. 17. 8. (Tel. wł.). W kołach urzędowych twierdzą, że **posiedzenie Rady Ligi narodów nie zostanie zwołane na 22 sierpnia,** ponieważ Rada nie byłaby wstanie w tak krótkim czasie zapoznać się z obfitym materyałem. Rzeczoznawcy muszą przed Radą poinformować ją o poszczególnych projektach. Posiedzenie odbędzie się wobec tego **dopiero we wrześniu.**

Kto weźmie udział w posiedzeniach Ligi narodów.

Berlin. (E. E. Radio) Prasa niemiecka dowiaduje się, że w posiedzeniach Rady Ligi narodów poświęconych sprawie górnośląskiej wezmą udział rzeczoznawcy Brazylii, Chin, Hiszpanii i Włoch.

Szanse Polski w Lidze korzystne?

Warszawa. 17. 8. (Tel. M.) Po przekazaniu Radzie Ligi narodów decyzyi co do granic Górnego Śląska „Daily Telegraf" pisze: Briand ustąpił, ponieważ **Rada Ligi narodów da Polsce nie mniej, a może więcej niż Rada najwyższa.**

Pragniesz wygrać Główną wygranę

5 milionów marek

Szczęście sprzyja wszystkim

w „Klasówce", Kraków, ul. Karmelicka 10.

Ciągnienie V. klasy od 7 września do 5 października 1921. Losy po Mp. 250 za ćwiartkę, Mp. 500 za połówkę i Mp. 1000 za cały los, zamawiać należy najspieszniej.

Co drugi los wygrywa.

W powyższym Kantorze wypłacono dotąd **20 milionów marek.**

Nota Rady najwyższej do Polski.

Warszawa. PAT. Biuro prasowe ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje tekst noty wysłanej przez Radę najwyższą dnia 13 bm. do rządu polskiego: Ze względu na trudności, jakie przedstawiało wytyczenie granicy polsko niemieckiej na Górnym Śląsku, Rada najwyższa odłożyła decyzyę, którą powziąć ma w tej sprawie stosownie do art. 88 traktatu wersalskiego. Rada najwyższa jest pewna, że ludność Górnego Śląska oceni uczucia, które nie będą powodowały przy odsunięciu bezpośredniego rozstrzygnięcia. Nie nie będzie zaniedbane, by ta zwłoka była najkrótsza. Rada najwyższa jest przekonana, że rząd polski wezwie ludność do zachowania spokoju aż do ostatecznego rozstrzygnięcia i że równocześnie użyje całego swego wpływu na ludność Górnego Śląska celem uszanowania autorytetu komisyi międzysojuszniczej. Rada najwyższa zwraca zarazem uwagę rządu polskiego na wielką odpowiedzialność, któraby przyjął na siebie, gdyby zaniedbał na terytoryum plebiscytowem a w szczególności na granicy Górnego Śląska, przeszkodzenia wszelkim próbom wywołania zamieszek lub gdyby nie zabronił przesyłania broni i amunicyi i przekraczania granicy przez uzbrojone oddziały.

Gorączkowe zbrojenia Orgeschu.

Bytom. 16. 8. (PAT) „Rote Fahne“ donosi o **gorączkowem zbrojeniu się Orgeschu**, który ma natychmiast wystąpić, gdyby decyzya Rady ligi była niekorzystna dla Niemiec. **Przez Halle przejeżdża Reichswehra na Górny Śląsk.** Na granicy wschodniej i północnej Prus wschodnich są liczne magazyny z amunicyą. W Meklenburgu **Orgesch otrzymał rozkaz mobilizacyjny, do wyjazdu na Górny Śląsk.**

Werbunek Strosstruplerów

Berlin. (E. E.) Werbunek ochotników wojskowych na Górnym Śląsku trwa w dalszym ciągu. „Hamburger Fremdenblatt“ zamieszcza ogłoszenie, za którego pośrednictwem pewna kopalnia górnośląska poszukuje byłych wojskowych i podoficerów niby do pracy na roli za płacą 13 marek dziennie.

Potworny teror w pow. oleskim.

Bytom, 17. 8. (PAT). Położenie ludności polskiej w Oleskiem stało się niebezpieczne. Nikt tam nie jest pewnym życia. Niemieckie bandy otrzymały rozkaz wymordowania wszystkich tych, którzy brali udział w powstaniu. Od końca powstania dotychczas było około 100 wypadków morderstw. — Znaczną ilość pomordowanych znaleziono po lasach, przyczem ciała były pomasakrowane.

Posiłki francuskie na Śląsk.

Warszawa. 17. 8. (Tel. M). Nadsyłanie posiłków francuskich na Górny Śląsk ma się rozpocząć w poniedziałek przyszłego tygodnia.

Wzmocnienie załóg koalicyjnych.

Bytom. (E. E.) Dzienniki niemieckie donoszą, że rząd francuski zażądał od rządu niemieckiego wolnego przejazdu dla posiłków francuskich, które mają przybyć na Górny Śląsk w sile, odpowiadającej jednej trzeciej liczebności oddziałów znajdujących się dotychczas na terenie plebiscytowym.

Wzmocnienie policyi plebiscytowej na Górnym Śląsku.

Opole. (E. E.) Komisya międzysojusznicza zarządziła nowe wzmocnienie policyi plebiscytowej we wszystkich miejscowościach. Nowi urzędnicy przydzieleni zostaną w najbliższych dniach poszczególnym oddziałom policyi.

Proklamacya Niemiec w sprawie G. Śląska.

Berlin. (E. E. Radio) Proklamacya prezydenta Niemiec i rządu niemieckiego wydana do ludności górnośląskiej wzywa ją do zachowania spokoju i karności w oczekiwaniu na ostateczne rozstrzygnięcie. Należy się spodziewać — mówi odezwa — że rozstrzygnięcie to będzie rychłem i sprawiedliwem dla Niemiec, leży to bowiem w interesie ekonomicznej przebudowy i pokoju świata całego.

Akcya uspokajająca.

Bytom. PAT. Na wspólnem zebraniu przedstawicieli polskich i niemieckich partyi politycznych i związków zawodowych w Katowicach uchwalono wydać do ludności jednobrzmiącą lecz odrębnie podpisaną odezwę. Odezwa polska, podpisana przez Naczelną Radę Ludową, wskazuje na to, że Rada najwyższa dla ostatecznego rozstrzygnięcia o losie Gór. Śląska postanowiła zasięgnąć opinii rady Ligi narodów. Powstała przez to zwłoka którą należy znieść w spokoju i z nadzieją na sprawiedliwy wyrok. Już po ogłoszeniu decyzyi Rady najwyższej zeszli się przedstawiciele niemieckich partyi politycznych i związków zawodowych z takimiż przedstawicielami polskimi, aby osiągnąć porozumienie co do utrzymania spokoju. Jesteśmy przeciwni gwałtownemu rozwiązywaniu kwestyi górnośląskiej. Dla dobra mieszkańców G. Śląska i w interesie ludności polskiej stronnictwa polityczne i związki zawodowe w zupełnem porozumieniu z niemieckimi partyami politycznemi i związkami zawodowymi chcą pracować dla spokoju i łagodzić przeciwieństwa narodowościowe. Szanujemy przekonania i uczucia każdej jednostki i z tego powodu potępiamy każdy gwałt przeciw osobom inaczej myślącym. Pragniemy aby każdy mógł wykonywać swe czynności. W szczerem przekonaniu o potrzebie pokoju upraszamy o poparcie naszej akcyi w tym kierunku. Duch poje dnawczy powinien panować i po rozstrzygnięciu. Niemieccy zastępcy oświadczyli, że wydadzą takąsamą odezwę.

Pod tą odezwą, datowaną z Katowic z dnia 16 bm. następują podpisy zastępców stronnictw reprezentowanych w naczelnej radzie ludowej.

—oOo—

Cyniczne kłamstwa kanclerza Wirtha.

Berlin. (E. E. Radio) „Vossische Zeitung“ ogłasza **oświadczenie kanclerza Wirtha w sprawie G. Śląska**, wypowiedziane do sprawozdawcy tegoż pisma. Kanclerz stwierdza, że cały naród niemiecki przyjął rozstrzygnięcie Rady najwyższej z bijącem sercem. Niemcy **uświadamiają sobie**, że sprawa G. Śląska nie jest sprawą niemiecką lecz sprawą ogólno europejską. Chodzi w niej nie o granice, lecz o sprawę pokoju świata i sumienia ludzkości. G. Śląsk musi pozostać niemieckim, **tego bowiem domaga się** [illegible] **śląsk (!!!).**

Prasa berlińska wobec rozstrzygnięcia górnośląskiego.

Berlin. (E. E.) „Vossische Zeitung“ pisze, że rozstrzygnięcie to wystawia nerwy narodu niemieckiego od dwóch lat już bardzo wyczerpane na nową ciężką próbę. Parlament nie będzie mógł zaraz po rozpoczęciu jesiennych obrad radzić nad projektami podatkowemi Rzeszy, ponieważ los górnośląskiego obwodu przemysłowego musi być poprzednio rozstrzygnięty. Jest on bowiem dla oceny sił finansowych i podatkowych państwa czynnikiem szczególnie ważnym. **Teodor Wolff** stwierdza w dzisiejszym „Berliner Tageblatt“, że w Radzie Ligi narodów niema określonej większości, któraby była w stanie powziąć korzystne dla Niemiec rozstrzygnięcie.

Niepewnem jest przedewszystkiem stanowisko Chin, Brazylii i Hiszpanii.

O sojusz Anglii z Ameryką

Przeciw Japonii.

Paryż, 17. 8. (Tel. wł.) „Action Francaise“ wywodzi, że prezydentowi Hardingowi zależy przy zwołaniu konferencyi waszyngtońskiej w sprawie rozbrojenia nie tyle na doprowadzeniu rozbrojenia do skutku, bo to dla niego jest celem ubocznym, jak raczej na **zawarciu angielsko-amerykańskiego sojuszu i na połączeniu wszystkich państw przeciw hegenomii Japonii w Azyi.**

Briand jedzie do Waszyngtonu.

Waszyngton. 17. 8. Briand doniósł amerykańskiemu ministrowi spraw zagranicznych, że osobiście weźmie udział w konferencyi waszyngtońskiej i przyjedzie na czele delegacyi francuskiej do Waszyngtonu. Poruszy on na konferencyi kwestye międzynarodowe.

Rokowania amerykańsko-niemieckie na martwym punkcie.

Paryż, 17. 8. (Tel.) „Chicago Tribune“ donosi, że rokowania pokojowe między Ameryką a Niemcami stanęły na martwym punkcie, ponieważ rząd amerykański wystąpił z żądaniem, aby w traktacie pokojowym uznano, że Niemcy są odpowiedzialne za wybuch wojny światowej.

Dymisya ministra Sosnkowskiego?

Warszawa. 17. 8. (Tel. M). **Krążą tu pogłoski, że minister spraw wojskowych gen. Sosnkowski ma w najbliższych dniach ustąpić ze swojego stanowiska.** Jako kandydatów na ministra spraw wojskowych wymieniają gen. **Szeptyckiego i Sikorskiego.**

Powrót prez. min. Witosa.

Warszawa. 17. 8. (Tel. M.) Jutro oczekiwany jest w Warszawie **prezydent ministrów Witos.** Bezzwłocznie po przyjeździe premier weźmie udział w posiedzeniu Rady ministrów.

Poseł Zamojski w Warszawie.

Warszaawa, 17. 8. (Tel. M). Przybył do Warszawy poseł polski w Paryżu, p. Zamojski, aby złożyć rządowi sprawozdanie z obecnego stadyum sprawy Górnego Śląska.

Unifikacya Gdańska z Polską

Warszawa. (Tel. M.) Dowiaduję się z poważnych źródeł, że **unifikacya wolnego miasta Gdańska z Rzeczpospolitą w rozmiarach przewidzianych przez układ polsko gdański, ma nastąpić definitywnie 1 kwietnia 1922 r.** Sam układ podpisany zostanie w Warszawie. W tym celu przybędą tu przedstawiciele senatu gdańskiego dr Sahm i Jewelowski. W związku z tem zapowiedziany jest na przyszły tydzień przyjazd do Warszawy wysokiego komisarza Ligi narodów gen. Hackinga, który omówi z członkami rządu polskiego stosunki polsko gdańskie.

Arbitraż gen. Hackinga w sprawie kolei i portu w Gdańsku.

Gdańsk, 17. 8. (Tel. wł.). Wczoraj Senatowi gdańskiemu doręczono pismo komisarza Ligi narodów w Gdańsku gen. Hackinga, jako rezultat arbitrażu w sprawie kolei gdańskich, oraz portu Wolnego Miasta.

Odnośnie do kolei arbitraż gen. Hackinga reguluje prawo własności, nadzoru, administracyi, prowadzenia ruchu pomiędzy Polską, Gdańskiem i Radą portową.

Odnośnie do spraw portu gdańskiego rozstrzygnięcie orzeka:

1. **Rząd polski obowiązuje się do zagospodarowania portu gdańskiego, nawet gdyby w przyszłości założył inne porty na wybrzeżu morza Bałtyckiego.**

2. **Rząd gdański zobowiązuje się zagwarantować po wszystkie czasy interesy polskie, dotyczące swobodnego dostępu do morza, tego dostępu, który Polsce został zagwarantowany przez Radę Ligi narodów decyzyą z dnia 22-go czerwca b. r.**

3. Ze względu na to, koniecznem jest zarówno ze strony rządu polskiego, jak i gdańskiego **ponownie rozważyć przez Polskę i Gdańsk kwestye sporne**, tyczące się porozumienia nakazanego artykułem 23 konwencyi i zapłaty pewnych sum przez Polskę Gdańskowi, w myśl art. 23 ustawy II. konwencyi. W razie niedojścia do porozumienia należy możliwie **szybko zażądać arbitrażu wysokiego Komisarza.**

Tajemniczy zamach w Berlinie.

Warszawa. 17. 8 (Tel. M.) Według doniesień prasy niemieckiej, urządzono w Berlinie zamach na majora angielskiego Cressy. Zamachu mieli dokonać rzekomo Polacy (?) z zemsty za przychylność, okazywaną przez majora Cressy Niemcom. Zamach nie udał się.

Poseł niemiecki w Warszawie.

Warszawa. Dn. 17. 8. (PAT). Poseł niemiecki i minister pełnomocny Schoen złożył dziś ministrowi spraw zagranicznych listy uwierzytelniające go jako charge d'affaires przy rządzie **polskim.**

Co nam „dawał“ Lloyd George?

Briand godził się na ustąpienie Niemcom Gliwic i Zabrza.

W uzupełnieniu znanego przebiegu rokowań paryskich w sprawie górnośląskiej warto przytoczyć wielce ciekawe szczegóły o ostatniem posiedzeniu Rady najwyższej, które podaje korespondent „Gazety Warszawskiej“ p. Smogorzewski.

Oprócz powiatów rybnickiego i pszczyńskiego Lloyd George oddawał nam jedynie następujące skrawki okręgu przemysłowego: **Mysłowice i Szopienice, posiadające kopalnie węgla i cynkownie, okolice Radzionków, Szarlej, Kamień, posiadające kopalnie rudy cynkowej, wreszcie Bielszawiec w pow. zabrskim i Hugozwanggrube w powiecie katowickim.**

Prezydent ministrów Briand, który przez cały czas rokowań utrzymywał stanowczą postawę, oświadczył na to, że Francya nigdy nie zgodzi się na podobne rozwiązanie, będące krzyczącą niesprawiedliwością. **Francya może się co najwyżej zgodzić na ustąpienie Niemcom Gliwic i części obwodu zabrskiego.**

Wiadomości powyższe, czyto mówiące o planie L. Gerge'a, czy to o ostatnich koncesyach Brianda muszą istotnie przejąć głęboką troską społeczeństwo polskie.

Nowe gwałty litewskie

w pasie neutralnym.

Co robi Komisya Kontrolująca Ligi narodów!!

Jak już donosiliśmy, na pograniczu litewskim powtarzają się systematycznie napady na Polaków. Otworzyła się nawet specyalna organizacya „szaulisów“, urządzających te napady. Mówi także o tem uchwała zjazdu wileńskiego. Obecnie możemy podać dalsze szczegóły ilustrujące wymownie sytuacyę w pasie neutralnym.

Partyzanci litewscy wciąż napadają na polski pas neutralny, zwłaszcza na wsie Worcieliszki, Trompole, Trompoliszki, Wojponie, Podwojponie i Sankury w p. suwalskim. We wsiach tych mieszka ludność polska i litewska, wojska polskiego — na mocy umowy — w pasie neutralnym trzymać nie wolno, ale partyzanci litewscy nie dopuszczają tam także władz polskich cywilnych.

Policya polska ma prawo przebywania w pasie nentralnym, jest jej tam jednak tak mało, że cofa się w nocy, gdyż partyzanci litewscy napadają tam na nią.

Ludność w pasie neutralnym polskim nie płaci podatków władzom polskim, chociaż jest do tego obowiązana, nie płaci, ponieważ nie pozwalają na to partyzanci litewscy, którzy napadają na wsie w pasie polskim i podatek ściągają. Nie dość na tem, zabierają żywność i nie pozwalają na wywóz żywności do Polski, lecz tylko na Kowieńszczyznę.

Wojewoda białostocki, p. Kolek, wydał rozkaz ściągnięcia podatków we wsiach w pasie neutralnym polskim, polecając pociągać do odpowiedzialności sołtysów. Ale partyzanci litewscy napadli na wsie polskie i pozabierali konie, zapowiadając, że oddadzą je wówczas dopiero, kiedy właściwie zapłacą podatek rządowi kowieńskiemu.

P. Czajkowski na czele 50 policyantów konnych wyruszył do wsi Wójtieliszki w dniu 29 lipca. Oddział wypuścił „szpice“ naprzód. Kiedy patrol zbliżył się do wsi, chłopi litewscy zaczęli strzelać z karabinów, które mieli przy sobie w polu przy robotach. — Formalna bitwa trwała dwie godziny. Policya formalnie zdobyła wieś i od sołtysa zabrała konie, zapewniając zwrot ich po zapłaceniu podatków. — Ale wieczorem policya musiała wycofać się, ponieważ nadszedł silny oddział partyzantów, który rozpoczął silny ogień karabinowy do niej.

Litwini ostrzeliwali w Szotlanach (polskich) oddział posterunek wojskowy polski, przyczem postrzelili żołnierza z 24 p. p.

Litwini napadli w tych dniach na stacyę kontrolną polską w Szypliszkach, odległą o 4 kilometry od pasa neutralnego, wyparli naszych i zabrali papiery.

Zachowanie się komisyi kontrolującej Ligi narodów jest wprost zagadkowe. Dokonywa ona spisu ludności, przyczem odciąga na bok oficera polskiego, pozostawia zaś oficera litewskiego, który na ludność wpływa, aby podawała się za Litwinów.

Około Oran przebywa około 800 partyzantów litewskich, którzy posiadają 4 karabiny maszynowe i armatkę polową, mimo to, że to teren neutralny polski. Partyzanci rabują konie.

W świetle tych wypadków widać dopiero jasno, do czego doprowadziłaby na terenie całej Wileńszczyzny realizacya uchwały Ligi narodów z dn. 28 czerwca, mówiąca o redukcyi korpusu Żeligowskiego.

Ukraińskie intrygi i knowania.

Pawlenko w służbie Wasyla Wyszywanego.

(i) Znany powszechnie w całej Małopolsce z okresu walk ukraińskich były dowódca wojsk Petlury i jego minister wojny Omelanowicz Pawlenko wyjechał do Wiednia wezwany rzekomo przez Wasyla Wyszywanego. Warto przy tej sposobności przypomnieć, że Pawlenko stał dawnymi czasy na czele t. zw. polonofilskiej partyi Petlurowców, był nieprzejednanym przeciwnikiem Wasyla. Teraz dopiero jakieś „wyższe“ względy natury politycznej skłaniają go widocznie do przejścia w szranki wyznawców Wasyla Wyszywanego...

„Sny o potędze“ ukraińskich emigrantów.

Wedle informacyi zasięgniętych w sferach ruskich, emigracya wiedeńska wypracowała celem podsunięcia go następnie koalicyi następujący plan neutralizacyi Galicyi wschodniej. Przedewszystkiem życzy sobie wiedeńska emigracya utworzenia „Komisyi koalicyjnej“ do której każde państwo koalicyjne wyszle swego delegata. Tak utworzona „Komisya koalicyjna“ powoła „Radę administracyjną“ dla Galicyi wschodniej, do której Ukraińska Rada Narodowa wyszle 7 delegatów, ludność polska przez swoją organizacyę polityczną 3 delegatów, a żydzi 2. „Komisya koalicyjna“ odda „Radzie administracyjnej“ władzę i ona będzie zobowiązaną do trzech miesięcy rozpisać wybory do sejmu galicyjskiego, a po rozpisaniu wyborów ma do sześciu tygodni wybrać prezydenta republiki. W przeciągu 14 dni po wyborze prezydenta zbierze się sejm, przed którym prezydent złoży przysięgę. Po przysiędze i po utworzeniu ministerstwa „Komisya administracyjna“ składa swoje pełnomocnictwo do rąk „Komisyi koalicyjnej“ i oddaje władzę prezydentowi państwa.

Po roku na polskim Spiszu.

(Od naszego korespondenta).

Łapsze Niżne, 16. 8. 1921.

Nic już dziś zaprawdę nie przypomina (oprócz tych kościołów w których pozostali słowaccy księża prowadzą nadal wszystko w dawnym duchu) że polski Spisz był kiedyś pod obcymi rządami. Świadczy o tem najlepiej piękny obchód, urządzony dn. 15 bm. w rocznicę przyłączenia ziem spiskich do Polski.

Spiski ten obchód był prawdziwym wyrazem zjednoczonej Polski. Wzięła w nim udział nietylko ludność wszystkich wiosek spiskich, lecz także uczestnicy z Orawy, Podhala, Śląska cieszyńskiego, Krakowa, Warszawy, Lwowa etc.

Obchód rozpoczął się uroczystem nabożeństwem w kościele Łapsz Niżnych, po którem odbywała się zabawa festynowa na prześlicznej polanie w pobliżu powyższej wsi. Lud spiski ubrany w malowniczy strój bawił się serdecznie aż do późnej pory. Z pośród obecnych posłów ludowych wygłosili mowy p. **Bednarczyk i Roj**, podkreślając, że ludowa Polska, oparta na silnych podstawach demokratycznych ma największą troskę o ludność spiską i będzie się starać, aby czem prędzej złączyli się wszyscy Polacy spiscy pod rządami polskimi. Wieczorem przybył na festyn starosta spiskoorawski dr. G. Bednarski i prezes związków Podhalan dyr. J. Zachemski, których ludność radośnie powitała, odśpiewaniem roty.

Cały ten obchód dowodzi, jak owocna jest praca tej nielicznej garstki akademików i miejscowej inteligencyi, którzy postawili sobie, jako zadanie wewnętrzne ścisłe zespolenie ludności spiskiej z Polską.

Roznosicieli-roznosicielek
poszukuje zaraz Administracja Gońca Krakowskiego, Dunajewskiego 7, I. p.

TADEUSZ BILIŃSKI.

Z „Futurusowych Perypetyi“.

SPRAWA WTÓRA.

Jako to dobry malarz Futurus smęcił się czasu wiosny i co z tego wynikło.

I.

— — — — — — — —

...„Niechybnie urzekło coś onego wiosennego dnia dobrego malarza Futurusa, boć zezlon okrutnie, zgnębion do cna i zmużon infernalnie powłóczył ledwo — zwiotczałemi nożynami — nito ona glista z pod ziem słońcem wiosny wywabiona, kierując kroki ku swemu „domicillum“.

Złił się, lubo nie wiedział sam dobrze, czemu:

Boć wokół niego rozwiośniało się już ewidentnie:

Zażywszy godziwych (a jaści nie jałowych) uciech w oplotach mocarnych ramion swego Miłośnika-Słońca, postem przydługim zimy udręczona (a zatem wciąż jeszcze igrów słonecznych nie syta) Ziemia gotowała się, by wydać błogosławiony owoc tych cowiosennych „spraw dwojga tworzących ciał“; zaś już oblepione żywiczną smarą pącza pękały a w rozpęku tychże widniały już niemowlęce listowie nikłe swe członeczki ku życiodawcy swemu prężąc a prostując. W rozgwarze bezozelnie rozćwierkanej skrzydlatej czeladzi co obsiadła rojnie drzewa i krzewiny w swywolnych a zaciekłych gonach bezwstydnych psiąt, w roześmianych, rozżagwionych żarem chutliwym („wiosennym“) oczach jako i w całej jurnie przegiętej postaci samiczek ludzkich, co strojne w nowe bajecznie kolorowe „piórka“ jaskrawą rozsłonecznioną plamą odrzynały się od zieleniejącego łona macierzy-ziemi, jawiła sie ona, radosna Wiosna..

I na oną właśnie źlił się dobry pozatem malarz Futurus.

— Psiakrew — poklinał — zawszeć ta sąma beznadziejnie jednaka historya z tą „Wiosną“. Te same formy, te same barwy, ten sam rozpaczliwie tensam proceder stawiania się z całym przynależnym aparatem „uroczych woni“ „słowiczych treli“ itp. romantycznych bujd... Że też onej t. z. Naturze nie uprzykrzy się to wieczyste coroczne „Wkoło Macieju,‘ to małpowanie siebie samej a nie zdobędzie się na jeden wielki twórczy gest, aby od nowa tworzyć inne formy inne barwy, których niema a które — na miły Bóg — być winny, aby raz kres już położyć tej poprawnej jednostajności i ciągłej powrotności wszechrzeczy.

Cóż z tego, że jeden lub drugi gryzmoluch — bujdziarz z jakowegoś kuryerka zrobi jej „markę“ za 5 Mp. od wiersza albo inny knociarz „impressyjny nastrojownik“ podmaluje ją z tej lub owej „zgoła innej“ a zawsze tejsamej strony nic to w tem nie zmieni, że ta „wiosna,‘ bezecnie już się przeżyła i opatrzyła.

A niechajże djabli już raz porwą te „słoneczka całujące stawy“ te „ruczaje z płaczącemi brzózkami i wierzbami“ te „trawki zielone przetykane kwiatuszkami i krówkami“ te wszystkie jałowe de-liryczno- romantyczno „ochachy,‘ cowiośniane, na które nabrać da się chyba jeszcze wszelkiego autoramentu nowobogacyusz i paskazya; „potrzebujący“ poezyi en gros i en detail.

„Czuję, psiakrew, czuję tę rozkoszną wiochnę“ ale w kościach i krzyżach jako że mnie „drze“ nielitościwie, iż ledwo nożynami powłóczę.“

Wszystko dziś w niesmak Futurusowej duszyczce. I te pod strunę wyciągnięte kamienice i te symetrycznie- paralelnie idące pobok siebie ulice i te z „klasycznym umiarem“ wznoszone gmachy, stosowane „stylowe“ kawiarnie i pod rząd obrzezane drzewiny przyuliczne, wszystko to bardziej niż kiedyindziej mierziło jego deformistyczną fantazyę, żądną wściekłej sarabandy firm, okręży innobarwnych zjaw, przekształceń i odwrócenia wszelakich uznanych dotąd wartości.

Wzgardliwie a zjadliwie poglądał ku tym nieodmiennie jednako poprawie uformowanym obupłciowym szablonom „speciei humanae“ co łakomie chłeptały „czary wiosennej pory“ i bałuszyły oblEśnie a miłośnie ku sobie „gały“, na tych obmierzłych łazików, dławiących się obficie napływającą śliną pożądania na widok przygrubej lub zgoła przywiędłej a zawsze kusej „wieczystej kobiecości“.

— „Tfu — splunął z suwerenną pasją dobry malarz Futurus — jakież to wszystko bezkarnie nudne a w swej kołowrotności beznadziejnie jednakie“..

W pewnej chwili, aby snać dopełniła się miara jego obmętu, wspomniał sobie „wiosenny vernisage“ (skąd właśnie powracał), te wytłamszone pracowicie wylizane malowaneczki „nastrojowe podpatrunki natury“ (całkiem jak na fotografii!) martwe czy zdechłe natury: baje-

ZYGZAKI.

Kongres nad kongresami.

(l) Jak już donosiliśmy, między 4-ym a 14-ym października odbędzie się wielki światowy kongres prasowy, który wedle zapowiedzi ma przybrać niebywałe wprost rozmiary. Tak zapewniają przynajmniej rozesłane już przez organizatorów kongresu „wici“, wobec tego zaś, że rzecz cała wyszła z inicyatywy amerykańskiej, należy ją brać na seryo.

Organizatorowie całego tego przedsięwzięcia, wychodzący z szkoły dziennikarskiej stanu Misuri, zwołują z wielką pompą wszystkie organizacye prasowe wszystkich krajów świata. Spodziewają się oni imponujących delegacyi, zapraszają bowiem jednego delegata na 20 członków każdej korporacyi prasowej. Wszystkie zatem wielkie zrzeszenia prasowe mogłyby wysłać mały batalion swych delegatów.

Komitet zapewnia, iż uczestnicy kongresu mogą liczyć na wygodne po umiarkowanych cenach pomieszczenie, no i rzecz prosta, na serdeczne przyjęcie.

W czasie obrad poruszane będą wszelkie żywotne kwestye i problemy, które jednako interesują dziennikarzy wszystkich krajów. Problemy te będą poddane żywym dyskusyom.

Szczególną osobliwością tego kongresu będzie to, iż kraje najmniej wyposażone w dzienniki dostąpią tych samych honorów i zaszczytów, co wszystkie inne, o najbardziej rozwiniętem dziennikarstwie. I tak w imię tej idei przedstawiciele pism jakiegoś Beludżystanu czy Paragwaju będą przyjmowani tak samo, jak starzy zasłużeni dziennikarze londyńskiego „Times“ czy paryskiego „Temps“. Kongres skupi także przedstawicieli najskromniejszych pisemek prowincyonalnych, jakoteż pism fachowych i związkowych, stojących na usługach pewnej jakiejś zawodowej korporacyi.

Wezwania, wysłane przez organizatorów, zapowiadają, iż wyniki tego kongresu muszą przejść wszystko, co uzyskało się do tej pory w tej dziedzinie, iżby w imię wspaniałej solidarności dziennikarze wszystkich krajów całego świata wspomagali się i wspierali między sobą we wspólnym wysiłku. Prasa, która doszła w pewnych krajach do tak poważnego znaczenia, musi wszędzie pozyskać odpowiedni mir w interesie szerokich mas, wśród których winno być rozpowszechniane dobre słowo.

Takie są piękne intencye organizatorów kongresu. Należałoby też, aby stowarzyszenia i związki prasowe wszystkich krajów wysłały najznamienitszych swoich członków na owe „dostojne“ obrady.

W wykonaniu tego zachodzi jednak pewna drobna komplikacya. Oto kongres ów odbywać się będzie oficyalnie w... Honolulu.

Karygodne spekulacye drzewem rejonowem w Krakowie.

Urząd walki z lichwą wszczął dochodzenia przeciw tutejszym handlarzom drzewa za niedozwolone spekulacye drzewem rejonowem. Mianowicie Oskar Sternlicht, właściciel składu drzewa, dnia 16 sierpnia zakupił na kartki rejonowe w miejskim składzie 16 metrów drzewa — podczas gdy na kartę należało się tylko 2 metry. Drzewo to zakupione w cenie 210 marek za metr, sprzedawał następnie po 500 marek. — Drzewo w składzie zakwestyonowano, a sprawę oddano do prokuratoryi.

Warto, aby magistrat wejrzał w stosunki panujące w Miejskim składzie drzewa, gdzie spekulanci wykupują drzewo rejonowe, a publiczność nie może kartek swych zrealizować.

Szczegóły zamordowania pary małżeńskiej w powiecie wieluńskim.

Bandyci zapowiadają dalsze morderstwa.

Niedawno podaliśmy wiadomość o zamordowaniu w powiecie wieluńskim leśniczego Emila Boneckiego lat 34 i żony jego Maryi lat 31. Obecnie jesteśmy w możności podania dalszych szczegółów tej ohydnej zbrodni, która jak się została zainspirowana i spełniona przez jakąś zorganizowaną szajkę bandycką.

Dnia 8-go sierpnia koło południa leśniczy Bonecki wraz z żoną i gajowym Malakiem, który powoził, jechali z leśniczówki Szustry na pocztę do Lututowa. Nagle z krzaków wyszło dwóch obcych ludzi z których jeden w języku niemieckim zapytał Boneckiego o drogę do Lututowa. Bonecki odparł „prosto“ i odwrócił nieco głowę. W tej chwili padł strzał rewolwerowy, który na miejscu trupem go położył, prawie równocześnie padł drugi strzał, który ugodził w skroń panią Bonecką. Przerażony gajowy zaczął błagać o darowanie mu życia, wówczas jeden z bandytów rzekł: „na ciebie wyroku nie było, tylko musimy jeszcze załatwić się z sędzią, nadleśniczym i z tym smykiem podleśnym“. Następnie mordercy obrabowali doszczętnie zwłoki, zabierając zegarek, pieniądze, portfel, torebkę, poczem kazali gajowemu nawrócić do leśniczówki.

Skoro jednak Maślak oświadczył, że w leśniczówce pieniędzy nie ma, bo dnia wczorajszego nadleśniczy zabrał milion marek, mordercy wyrzucili trupy na drogę i wsiadłszy na bryczkę pojechali w las, spłoszeni prawdopodobnie krzykami pastuchów.

Gajowy pospieszył natychmiast na posterunek żandarmerji z zawiadomieniem o tem co się stało, jednakowoż komisja sądowa z Wielunia zjechała dopiero w środę, co oczywiście utrudniło schwytanie sprawców, pozwalając im zatrzeć ślady. Zwłoki zamordowanych Boneckich leżały zatem przez 3 dni wśród upałów na drodze, oczywiście więc rozkład ciał utrudnił znacznie sekcję.

Mordercy według pewnych poszlak zbiegli w Poznańskie, w Ostrzeszynie żandarmerja aresztowała kochankę jednego z nich. Dalsze dochodzenia w toku.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Liberta

Wschód słońca: 5·52

Zachód słońca: 8·15

Długość dnia: 14·26

Czwartek **18** Sierpnia

TEATR „BAGATELA“.

Czwartek:
Anda Kitschmann oraz „Czwórka“.

OPERETKA W NOWOSCIACH.

Czwartek: „Gejsza“.

KABARET W „ODRODZENIU“
(ul. Sławkowska 30).

Od 16 sierpnia zupełnie nowy program. Występ pierwszorzędnych sił kabaretow. Początek o godzinie 11·30.

Bankructwo Trzyńca i Frysztatu.

W ostatnim numerze „Moravsko-slezskieho Dennika“ ukazało się doniesienie, że zwolnionych zostanie 500 robotników **we Frysztacie** i drugie 500 **w Trzyńcu** a to z powodu braku pracy. — Smutny ten dla Czechosłowacyi fakt rosnącego bezrobocia, gdy wszędzie indziej w świecie, nawet według ministra Hotoveca w Polsce — rozkrzewia się praca — wyzyskuje to pismo czeskie po czesku t. j. napada na Polaków. Domaga się mianowicie wyrzucenia z pracy Polaków, mieszkających w Polsce i cieszy się, że Polska zmuszona będzie wypłacać tym bezrobotnym zasiłki.

Wątpić należy, czy Czesi tą drogą zdobędą — polski rynek zbytu, ostatnia deske ratunku.

Tydzień śmierci.

Profesor Sokołow, b. współpracownik Miecznikowa, daje w „Matinie“ paryskim ciekawy obraz stosunków zdrowotnych w Rosyi.

Epidemie w Rosyi w okresie trzech lat ostatnich zdziesiątkowały nawet lekarzy. tak, że od roku 1919—1920 połowa lekarzy petersburskich wymarła.

Ci lekarze rosyjscy są bardzo nieszczęśliwi i bardzo źle wynagradzani przez rząd sowiecki. Rozciągają oni teraz bezpłatnie pieczę nad swą klientelą burżuazyjną. Nowymi płatnymi klientami są biurokraci sowieccy i t. zw. bogacze wojenni. Niedawno profesor ginekologii z Petersburga Ott, zażądał 100.000 rubli za drobną operacyę zrobioną żonie Zinowiewa i to nie było wcale drogo. — Obawiając się zresztą, ażeby prywatne obsługiwanie chorych nie dało lekarzom zbyt wielkiej niezależności, rząd sowiecki od końca roku 1920 zakazał im wizyt prywatnych ponad 50 konsultacyj miesięcznie.

A oto bilans takiego stanu rzeczy: W ciągu ostatnich 3 lat liczba chorych epidem. wynosiła w Rosyi sow. 32 mil. Smiertelność wynosiła około 6 proc. czyli że 2 miliony osób straciło życie. Na sam tyfus umarło od r. 1918—19 400.000 osób. Trzeba było w pewnych miastach urządzać „Tydzień śmierci“, który polegał na tem, iż cała ludność musiała się zająć grzebaniem trupów.

Pogotowie Ratunkowe bez telefonu

Stosunki telefoniczne stają się w Krakowie z każdym dniem uciążliwsze. Aparaty są już poprostu przysłowiowo „kapryśne“ i na każde połączenie trzeba zużyć wiele energii i czasu, jeśli wogóle telefon funkcyonuje. Jak się dowiadujemy, telefon Pogotowia Ratunkowego jest zepsuty i osoby chcące zawezwać interwencyi, muszą spieszyć do lokalu Pogotowia, co oczywiście znacznie opóźnia wyjazd lekarza.

Zdaje się, że przynajmniej o telefon Pogotowia mogłaby się Centrala mechaników zatroszczyć energicznie.

---

czne kolorowe pomidory i zielone śledzie, na metrowych półmiskach, obfitocielskie apetytnie a zachęcająco rozpierające się „akty“ swojskie, razowe Basie i Marysie z zawiesistą w pancerz gorsetu wciśniętą piersią a pobok nich śwarnych parobasów w kierezyjach i ze skrą w oku (hu! ha! podkóweczki dajcie ognia). A przed tymi realistycznymi i impressyjnymi knotami zbity tłum „burżujów“ z westchnieniem ulgi (idącem z pod opasłych brzuchów) i z rozrzewnienia łezką spoglądających na tę „swojską“ „ładną“ Sztukę, gdzie — wie się przynajmniej — że nikt ich nie „buja“ ani „epatuje“ — jako to na wystawie tych (he, he) futurystów bywało. Zaś pośród tych opasłuchów wojennych garść kryty kastratów — miło źle wychowane pisięta — wywłaszczonych z wszelkiego prawdziwego zrozumienia „Wielkiej Sztuki“ tych rajfurów, co to pełni tupetu i podziwu dla swego własnego „znawstwa“, wszystkich kierunków i szkół (które są i których niema) kupczą swą „wiedzą artystyczną“ ad usum p. t. publiczności w „Kuryerkach“ i innych „wrzaskach narodowych“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Organizacya policyi państ. w Krakowie.

Jak się dowiadujemy, obsada komisaryatów policyi państwowej jest następująca: Kierownik I go komisaryatu dotychczas niemianowany; czynności jego spełniają komendant Szczepański i zastępca komend. p. Niewiadomski; kierownik II-go komisaryatu: komisarz Szaper; kierownik III-go komisaryatu: dr Stanisław Kobiela; kierownik IV-go komisaryatu: nadkomisarz Ryczkowski; kierownik V-go komisaryatu: podinspektor Kieczek. Kierownikiem Ekspozytury śledczej został podinspektor dr Kamil Gebhardt.

—oOo—

Miejski Teatr: Opera i operetka. Wobec licznych zapytań i zgłoszeń skierowanych do Dyrekcyi teatru: „Miejski teatr Opera i Operetka“ w przedmiocie stałego abonamentu na premiery opery i operetki Dyrekcya teatru komunikuje, iż pragnąc jak najbardziej udogodnić publiczności korzystanie z przedstawień, będzie się starała załatwić sprawę abonamentów jak najkorzystniej.

Na razie jednak wstrzymać się musi z odnośną decyzyą, aż do ukończenia robót technicznych w budynku teatralnym przy ulicy Rajskiej ze względu, że z wynikiem tych robót łączy się kwestya pomnożenia ilości miejsc.

„Kapłanka ognia“ przepiękna operetka Walentinowa ukaże się na otwarcie nowego sezonu w teatrze Nowości w czwartek 25 sierpnia. Egzotyczne libretto obfitujące w barwne pełne wschodniego przepychu, sceny i sytuacye, niezwykły odbiegający od dotychczasowego szablonu humor, przepyszna charakterystyka figur na tle cudownych wschodnich motywów, zalecają tę operetkę, jako pierwszorzędną w wszechświatowym repertuarze. Tą senzacyjną nowość wyposażyła dyrekcja w wspaniałe ramy sceniczne zarówno w znaczeniu dekoracyjnem jak kostyumowem. Wyborna obsada wzmocnione chóry i senzacyjny balet aranżowany przez znakomitego mistrza E. Koszutskiego urozmaicają tę operetkę niezwykle. Jednem słowem jest to cudowna legenda miłości tak, że widz będzie miał złudzenie spędzonych kilku godzin w tajemniczej krainie cudu.

Dekoracye pochodzą z pracowni znanego artysty p. Fl. Leitera.

Ostatnie występy Andy Kitschman i lwowskiej „Czwórki“. Dziś tj. we czwartek 18 bm. powtórzy po raz ostatni zespół lwowskiej „Czwórki“ program, który skrzy się humorem i temperamentem. Anda Kitschmann, Marek Windheim, Hanka Ordonówna, Seweryn Michałowski i Mieczysław Mirski oprócz szeregu świetnych solowych numerów programu wykonają nadto złodziejski sketsch K. Toma pt. „Ten trzeci“.

Posiedzenie Rady miejskiej. W piątek o godzinie 5 popołudniu odbędzie się posiedzenie Rady miej. Na porządku dziennym między innemi: sprawa kredytu od rządu na zakupno zboża dla aprowizacyi miasta, dalszy kredyt na roboty adaptacyjne w teatrze Słowackiego, podwyższenie taryfy tramwajowej i in.

Kradzież wędlin za półtora miliona w firmie Bracia Sataleccy. W firmie „Bracia Sataleccy“ wykryto wielkie kradzieże wędlin, uprawiane systematycznie od dłuższego czasu przez terminatorów Józefa Sikorę, Zygmunta Raźnego i parobka Wawrzyńca Łatocbę. Cała ta trójka kradła wędliny pierwszej jakości jak kiełbasy polędwicowe, szynki, boczki itp. i ukrywała na strychu, skąd następnie wywożono je w nocy. Kradzież wykryto w chwili, gdy w owym tajnym magazynie na strychu nagromadzono już 117 kilogramów wędlin. Złodzieje okradli

firmę od dnia 15 czerwca na półtora miliona marek. Sikorę, Rażnego i Łatochę aresztowano.

Kradzieże. Irenie Witek zamieszkałej przy ulicy Wielopole 5 nieznani sprawcy skradli z zamkniętego mieszkania garderobę wartości 200 tysięcy marek.

Juer Hollaender zawiadomił policyę, że wczoraj skradziono mu z biura maszynę do pisania systemu „Remington“.

Naftali Kissler handlarz został aresztowany za kradzież palta wartości 15000 mk. na szkodę Salomona Dachsa ze Suryja.

Aresztowano Katarzynę Jarosz, służącą lat 17, która skradła garderobę na szkodę swej pracodawczyni Rozalii Czernichowskiej.

„Tanie“ ubranie. Aresztowano Karola Lemułę, który od Władysława Ruszczyckiego wyłudził podstępem ubranie wartości 20.000 marek, które następnie sprzedał niejakiemu Szpyrce za 1000 marek. „Tanie“ ubranie odebrano.

Pożar tartaku w Czyżynach. Wczoraj koło godziny 10 wieczorem wybuchł pożar w tartaku w Czyżynach. Wezwano straż pożarną krakowską, która pospieszyła na ratunek.

—oOo—

S. † P.

MARYA PIŁSUDSKA

Kraków, 17 sierpnia.

Wczoraj w nocy zmarła w Krakowie **Marya Piłsudska**, małżonka Naczelnika Państwa. Śmierć Jej wywołała silne echo i głębokie współczucie, przedewszystkiem wśród tych, którzy mieli Ją sposobność bliżej poznać. Zmarła bowiem od szeregu lat w czasie przedwojennym była żywym i czynnym świadkiem wszystkich tajnych i jawnych poczynań, z których zrodził się ruch strzelecki i nowa walka o Niepodległość. Podczas wojny gorący brała udział we wielu pracach legionowych, w szczególności w organizacyi „Ligi kobiet“. Zmarła, osoba o wielkiem i szlachetnem sercu, była prawdziwą opiekunką walczącej polskiej młodzieży, niosąc steranym żołnierzom w ich ciężkich chwilach otuchę czy też pomoc. Wielkie przejścia Ojczyzny, jej odrodzenie oraz następne koleje losów jako gorąca patryotka, obdarzona zarówno wielkiem uczuciem jak bystrym, krytycznym umysłem, przeżywała nadzwyczaj intenzywnie. Cechowała ją fanatyczna wprost wiara w ostateczny tryumf sprawy polskiej. Zwątpieniu, małostkowej krytyce Polski i powszednim narzekaniom przeciwstawiała swój zawsze młody żar szlachetnego uniesienia i wiary w powodzenie.

Przed miesiącem ciężko zapadła na wysiękowe zapalenie opłucnej, które w połączeniu z dawniejszą chorobą serca wytworzyły stan groźny. Dzięki troskliwej i prawdziwie pieczołowitej opiece ze strony lekarzy Wojsk. Szpitala okręgowego, którym powierzono kuracyę, stan Zmarłej w ostatnim tygodniu uległ znacznej poprawie, tak, że już w najbliższym czasie miała wyjechać na rekonwalescencyę do Krynicy. Śmierć Jej nastąpiła nagle wczoraj w nocy na udar serca.

Zwłoki ś. p. Maryi Piłsudskiej, pochodzącej z Litwy, córki wileńskiego lekarza ś. p. Koplewskiego, przewiezione zostaną do Wilna w myśl Jej życzenia, wyrażonego w czasie choroby, by spocząć tam w grobowcu rodzinnym. Tam też odbędzie się właściwy pogrzeb.

Cześć pamięci gorącej patryotki i szlachetnej kobiety polskiej.

Za spokój duszy ś. p. Heleny Mastajównej, najukochańszej siostrzenicy mojej, odbędzie się żałobne nabożeństwo w poniedziałek dnia 22. sierpnia o godz. 9-tej rano w kościele paralialnym św. Mikołaja, na które to sieroszkany zaprasza krewnych i znajomych, wuj **Jerzy Schulz.**

Dawnemi laty...

(l) Bieżące lato, które falą szalonych upałów daje się we znaki na całym kontynencie, wywołuje stale na łamach pism francuskich i angielskich całe jeremiady na temat płonących lasów, wyschniętych po wsiach studzień przepalonych słońcem jarzyn i owoców i t. d. Od czasu do czasu gazety francuskie chcąc złagodzić publiczności przeżywaną obecnie spiekotę przywołują na pamięć wspomnienia lat dawnych, w których temperatura osiągała rekord wysokości. Rozmaite stare kroniki, wydawane w różnych epokach wykazują, iż n. p. w latach 995, 1000, 1793, termometer wskazywał w Paryżu 38 stopni powyżej zera, w latach innych, których lista jest zbyt długa, nawet 52 stopni w słońcu.

Stare te kroniki podają rozmaite obrazowe szczegóły plagi ówczesnych upałów. I tak w roku 995, drzewa zapalały się masowo na polach. W roku 1000 upały były tak szalone, iż ludność przerażona przypuszczała, iż są one objawem zbliżającego się końca świata. Rzeki wysychały, ryby psuły się w paru godzinach, a straszny odór, wywołany gniciem całej masy ryb powodował powietrze morowe. W roku 1260 w walkach całe szeregi wojsk padały rażone udarem słonecznym. W roku 1303 i 1304 wyschły do cna niemal Ren, Loara i Sekwana. W roku 1705 można było z łatwością gotować mięso na słońcu. W roku 1779 w Bolonii panują tak szalone upały, iż ludzie tylko chronieniem się w podziemne piwnice unikają śmierci od udaru słonecznego. W roku 1822 całą Alzacyę i Lotaryngię pustoszy inwazya pewnej odmiany chomików i leśnych myszy; w okolicy Sztrassburga w przeciągu dwu tygodni zabito ich z górą dwa miliony. W roku 1832 epidemia cholery pochłonęła w samym tylko Paryżu **18 000** ofiar.

Reasumując te stare kroniki, widzimy, iż dalecy jesteśmy jeszcze od owych strasznych kataklizmów z przed wieków i to powinno nas uzbrajać w cierpliwość do znoszenia fali gorąca, tembardziej, że drzewa zaczynają się już czerwienić rdzą jesienną i maluczko, a ogarnie nas atmosfera jesieni i żałować jeszcze będziemy czarownych upalnych dni letnich.

—oOo—

Policya w kryjówce bandytów.

Policja warszawska zdołała wyśledzić nowe gniazdo bandytów, przyczem odkrycie obfituje w momenty wielce sensacyjne. Otrzymawszy przed niedawnym czasem wiadomości o tajemniczem porwaniu w Białymstoku młodej, bo zaledwie 16-letniej córki p. T., miejscowego właściciela domu, która stała się jakoby ofiarą bandytów, czających się na bruku warszawskim, p. Kurnatowski zastępca naczelnika urzędu śledczego zainteresowawszy się sprawą głównie ze względu na rzekomy udział bandytów w porwaniu dziewczęcia, zarządził wytropienie sprawców. Jakoteż wkrótce zdołano zebrać poważny materjał, wskazujący, iż w pewnym domu na Starem Mieście, rozkwater. jest pewne bardzo niebezpieczne towarzystwo. Wiadomości stwierdzały, że dostęp do kwaterujących stanowi wielkie ryzyko z uwagi na doskonałe ich uzbrojenie. Poczęto obmyślać jednak najcelowsze sposoby osaczenia rzekomo niebezpiecznego towarzysza i ostatecznie po aprobowaniu właściwego planu p. Kurnatowski ze sztabem oddanych mu agentów śledczych, udał się do tego domu. Zbadawszy uprzednio teren, zdołano upewnić się, że towarzystwo, będące w mieszkaniu, oddaje się „drzemce poobiedniej“. Ta okoliczność sprawiła, iż postanowiono natychmiast wkroczyć do mieszkania i ubezwładnić śpiących. Gdy jednak tylko drzwi uchylono, nagle zerwał się z posłania jeden z „drzemiących“, barczysty mężczyzna, w mundurze żołnierskim, a ujrzawszy policyę, bez namysłu sięgnął po rewolwer. Wszczęła się walka zakończona zwycięstwem policyi.

W czasie gdy rozgrywała się cała ta niesłychanie groźna walka — stała w obłędnym strachu, tuląc się ku ścianie jakaś młoda, strojnie odziana dziewczyna. Na pierwsze pytania kim jest nie potrafiła dać odpowiedzi, wobec czego aresztowano ją. Gdy podjęto po tem wszystkiem rewizyę w mieszkaniu, znaleziono oprócz rewolwerów i bomby jeszcze 4 karabiny, znaczną ilość naboi, tudzież sporo bizuteryi, papierów wartościowych a także przypuszczalnie stanowiące obcą własność trzy milionówki Nr. 2488957, 2806577 i 2156380.

Czujni podczas całej tej akcyi agenci śledczy — trafem zdołali stwierdzić, że o całem zajściu niezwłocznie pewni osobnicy dali znać do nocnej restauracyi przy ulicy Grójeckiej, przesyłając tam notatkę ze słowami „psy chleją — miejcie się na baczności“.

Niezwłocznie skierowano też całą uwagę na tę restauracyę i istotnie niebawem zatrzymano tam uzbrojonego w rewolwer trzeciego wspólnika w mundurze wojskowym. Na razie podał się on za Antoniego Chmielewskiego, wkrótce jednak po jego aresztowaniu — poddany badaniom przyznał się, iż nazywa się Aleksander Bułanow, prawosławny, pochodzący z Białegostoku. Z dalszego rozwoju dochodzeń okazało się, że Bułanow przed 6 tygodniami utworzył w Białymstoku szajkę bandycką, która poczęła do konywać szeregu zbrojnych napadów w okolicach Kobrynia, polując głównie na posiadaczy dolarów. Bułanow, jak się także w rezultacie okazało, jest tym, który dokonał porwania 16 letniej córki T. w Białymstoku, a którą właśnie policya zastała w mieszkaniu na Starem Mieście. Dzieje tej nieszczęśliwej młodej ofiary są wręcz przerażające. Dziewczyna będąc w niewoli bandyckiej acz otoczona zbytkiem przeszła przez całe piekło udręk fizycznych i moralnych. Dwóch z pośród szajki dotąd ująć nie zdołano. Zaznaczyć należy, że bandyci zaopatrzeni byli w przepustki kompanii zamkowej, oczywiście fałszywe. — Bułanow w celu uchronienia się przed możnością rozpoznania go miał pofarbowane włosy.

Zaiste historya to jak z kryminalnego romansu, a jednak niestety prawdziwa!..

ZE SPORTU.

Zawody lekkoatletyczne dla chłopców.

Y. M. C. A. — Kraków urządza w niedzielę d. 28 sierpnia b. r. zawody lekkoatletyczne dla chłopców, celem zainteresowania sportem naszej młodzieży.

Uczestnictwo w zawodach dozwolone wszystkim chłopcom, także nie stowarzyszonym; w wieku od 12 lat począwszy. Zawody odbywać się będą w czterech klasach, stosownie do wieku. — Pierwsza obejmująca 12—14 letnich, druga 14—16 letnich, trzecia 16—18 letnich, czwarta współzawodników ponad 18 lat.

Program zawodów stanowić będą:

W I. klasie (12—14 lat): Bieg 50 metrów, bieg 100 metrów; Skok w dal z miejsca, rzucanie piłką palantowa.

W II. klasie (14—16 lat): Bieg 50 metrów, bieg 200 metrów; Skok w dal w rozbiegu, skok w zwyż z rozbiegu.

W III. klasie (16—19 lat): Bieg 100 metrów, bieg 400 metrów, bieg 800 metrów; Skok w dal w rozbiegu, skok w zwyż: Rzut dyskiem, rzut oszczepem: Skok o tyce.

W IV. klasie (ponad 18 lat): Bieg 100 metrów, bieg 200 metrów, bieg 400 metrów, bieg 800 metrów, bieg 1500 metrów; Skok w dal w rozbiegu, skok w zwyż; Rzut kulą, rzut oszczepem; rzut dyskiem; — Skok o tyce.

Zwycięzcy każdej klasy będą mogli wziąć udział w zawodach ogólnych z reprezentantami innych miast, urządzanych przez Y. M. C. A. w Warszawie w sobotę dnia 10 września. — Koszta podróży na zawody ogólne dla wycięzców ponosi Y M. C. A. — Bliższe szczegóły co do wpisów będą wkrótce ogłoszone. Cwiczenia przygotowawcze dla wszystkich chłopców odbywają się codziennie w Parku Jordana pod kierunkiem instruktorów Y. M. C. A. od godz. 10—12 przed i od 3—6 po południu

Pierwsze w Krakowie zawody w piłce koszykowej odbędą się w niedziele dnia 21 b. m. punktualnie o godz. 6 po południu na boisku Młodzieży Rzemieślniczej, na błoniach, pomiędzy drużyną Ambasady Amerykańskiej z Warszawy i instruktorami Y. M. C. A. Krakowa.

Z NASZYCH ZDROJOW:

List z Krynicy.

(Od naszego korespondenta).

Krynica, 14 sierpnia 1921.

Główny sezon w Krynicy ma się ku końcowi. Sprzyjał on kuracyuszom niezamąconą słoneczną pogodą, ale dokuczał także upałem i dokuczał posuchą. Brak opadów atmosferycznych powoduje tu bowiem zwyczajnie niedostatek wody w źródłach mineralnych i co za tem idzie, brak kąpieli w godzinach popołudniowych. Zwiększają się przez to jeszcze bardziej trudności z jakiemi połączone jest uzyskanie kąpieli tembardziej, że liczba kuracyuszy przewyższa znacznie ilość łazienek. Wydawanie biletów kąpielowych uregulowano z konieczności w ten sposób, że na każdą legitymacyę otrzymuje się tylko dwa bilety kąpielowe na pięć dni. Ilość to stanowczo zamała i nie odpowiada zazwyczaj ordynacyi lekarskiej przepisującej na pięć dni 3—4 kąpieli. Gdy nadto wedle tego systemu nie można uzyskać więcej niż 12 kąpieli na miesiąc, okres kuracyi wymagającej 15—20 kąpieli przedłuża się niepomiernie.

Rozwiązanie tej kwestyi, mającej pierwszorzędne znaczenie, nie jest łatwe. Nie wystarczy sama rozbudowa łazienek wobec małej obfitości źródeł i występującego w gorących dniach braku wody. Należałoby przystąpić do wiercenia nowych źródeł, co jest sprawa kosztowną i długotrwałą. Na razie jednak możnaby w znacznej mierze brak uchylić przez skrócenie czasu kąpieli z godziny na trzy kwadranse. Łazienki mineralne, których jest około 100, otwarte są przez 12 godzin na dzień. Dają za tem 1200 kąpieli dziennie. Przez skrócenie czasu kąpieli w sposób wyżej proponowany pomnożyłaby się ich ilość o 25 proc. czyli o 300 kąpieli dziennie.

Mimo schyłku sezonu liczba gości nie zmniejsza się, a znalezienie mieszkania na trzeci sezon natrafia na znaczne trudności. Ta niezwykle silna frekwencya i idące z nią w parze przelicytowanie cen za mieszkania i pensye, wywołały rosnącą z każdym dniem demoralizacyę właścicieli will, pensyonatów i jadłodajni. Panowie gospodarze, wykorzystując koniunkturę, pobierają coraz wyższe ceny, a nieraz umieszczają po dwóch gości w jednym pokoju, pobierając od każdego czynsz za cały pokój! Nie bacząc na umowy najmu, zawarte poprzednio z gośćmi na przeciąg całego sezonu, właściciele domów jednostronnie nakładają podwyżki, nieraz żądają podwójnej kwoty czynszu, jaki umówiono.

Zdarzały się też wypadki, że panowie gospodarze wynajęte już pokoje odstępowali za wyższym czynszem innym gościom, zostawiając poprzednich najemców na ulicy.

By ukryć lichwę mieszkaniową, (600 do 2000 Mkp. dziennie za pokój) wprowadzono we wszystkich prawie domach przymus pobierania pensyi, ustanawiającą łączną cenę za pokój wraz z utrzymaniem.

Stosunkowo najtaniej „przedstawia się“ pensya w restauracyi p. Szolca w Domu zdrojowym (700 Mkp. dziennie bez mieszkania), wikt jednak jest niedostateczny i musi się go uzupełniać kosztem kilkuset marek dziennie. Zresztą p. Szolc przewyższa wszystkich innych w pobieraniu nadmiernie wygórowanych cen za potrawy i napoje, wydawane w swej restauracyi i kawiarni — i w ignorowaniu gości. Wystarczy nadmienić, że bułeczka, za którą płaci się w sklepie 13 Mkp., kosztuje u p. Szolca 25 Mkp., a więc o 100 procent drożej; omlet z 2 jaj 160 Mkp., lody 90 Mkp., herbata (zwykle bez cytryny) 40 Mkp. Przytem obsługa mierna; można czekać pół godziny, zanim się kelnera ujrzy, a często zamiast odpowiedzi słyszymy od niego gburowate mruknięcie. Przykład idzie z góry, bo sam Szolc, który codziennie zgarnia setki tysięcy, traktuje publiczność, którą tak ze skóry łupie, jak żebraków przychodzących po jałmużnę.

Jest to rzeczą niewytłómaczoną, dlaczego zarząd mimo wielokrotnych zażaleń od szeregu lat kawiarnię i restauracyę w domu Zdrojowym wydzierżawia p. Szolcowi, który nieudolnem prowadzeniem i aroganckiem traktowaniem gości nie zasłużył na to, by mu rok rocznie napychać kieszenie milionami. Kalkulacya, według której p. Szolc układa swój cennik, byłaby niezawodnie interesującym problemem dla — prokuratora.

Pomijając irytacye, nieuniknione przy zakupnie biletów kąpielowych, życie w Krynicy, doskonale w tym roku zaaprowizowanej, płynie wesoło i ochoczo wśród mnóstwa rozrywek i wrażeń artystycznych, których dostarcza Teatr letni i Zarząd zdrojowiska. Obie te instytucye współzawodniczą ze sobą w urządzaniu przedstawień, widowisk, koncertów itp. Niemal codzień odbywa się w teatrze przedstawienie a w sali domu Zdrojowego wieczór muzyczno-wokalny, reunion itp. Konkurencya to niezdrowa: publiczność dzieli się i wypełnia obie sale zaledwie po połowie. Byłoby przeto pożądane, by Zarząd imprezy swoje pod względem ilościowym ograniczał, gdyż forsowanie ich podkopuje byt bardzo sympatycznego teatru, którego utrzymanie i rozwój leży w interesie uzdrowiska.

TELEGRAMY

Nieugięte stanowisko Irlandyi.

Paryż, 17. 8. (Tel wł.) **W parlamencie sinfeinistów w Dublinie** oświadczył de Valera, którego przyjmowano uroczyście, jak suwerena, że **separacya Irlandyi jest koniecznością, a ludność uznaje tylko rząd republikańskiej Irlandyi.** Z rządem Anglii nie można pertraktować, bo ten nie uznaje żadnych zasad **Angielskie propozycye są niesprawiedliwe i nie do przyjęcia.**

Postępowanie De Valery wywołało **w angielskiem ministerstwie wojny** wielkie zaniepokojenie. **Wszyscy urlopowani żołnierze, których pułki załogują w Irlandyi, zostali telegraficznie powołani.**

Anglicy nie tracą nadziei...

Poldhu, dnia 17. 8. (PAT. Radio). Wtorkowa odpowiedź de Valery na propozycye Lloyda Georgea nie jest uważana za ostateczne odrzucenie ich i daje możność nowych rokowań. Korespondent „Daily Mail“, który bawił w Dublinie, podaje, iż w opinii irlandzkiej niema rozdwojenia, jak to podały niedawno dzienniki angielskie. **Również** nie wydaje się być wiarygodnem, że sfery kierujące sinfeinistów poczyniły koncesye na rzecz skrajnych narodowców.

Grecy przełamali front turecki.

Ismid obsadzony. — Strejk w Konstantynopolu.

Berlin (E. E. Radio). Z Konstantynopola nadeszła wiadomość o obsadzeniu Ismidu przez wojska greckie i o przełamaniu przez nie frontu tureckiego w dwóch miejscach. Łącznie z tą klęską grecką miał wybuchnąć w Konstantynopolu strajk generalny.

Katastrofa rosyjska przechodzi wszelkie wyobrażenie.

W przyszłym roku grozi jeszcze większy głód — Rozpaczliwa sytuacya rządu sowietów.

Londyn, (E. E. Radio) „Daily Telegraph“ zamieszcza sprawozdanie z położenia w okolicach dotkniętych głodem, wygotowane przez jednego z członków rządu angielskiego, który odbył podróż inspekcyjną po kilku prowincyach dotkniętych głodem a obecnie powrócił do Londynu. Sprawozdanie to stwierdza, że wbrew rozpowszechnianym wiadomościom, które znalazły nawet odźwiek w prasie europejskiej, **rosyjska katastrofa głodowa przybrała tak olbrzymie rozmiary, że że nawet najwięksi pesymiści w Europie nie mogą sobie tego wyobrazić.** — Grozę położenia powiększa jeszcze fakt, że ekonomiści rzeczoznawcy rosyjscy przewidują, iż **katastrofa głodowa powtórzy się z pewnością i w roku przyszłym, tylko w znacznie większych rozmiarach.** Liczą się powszechnie z pewnikiem, że o ile **rząd sowietów** nie opanuje katastrofy, to **będzie musiał w najbliższym czasie ustąpić.** Sprawozdanie kończy się uwagą, że jeśli Europa chce uratować resztki porządku społecznego w Rosyi, to musi przystąpić do natychmiastowej energicznej akcyi ratowniczej.

Pomoc obcych.

Helsingfors. (E. E. Radio) Finlandya przygotowuje wielki transport środków żywności do okolic dotkniętych głodem. Wedle doniesień z Moskwy sowiety oczekują już pierwszych przesyłek ratowniczych z Anglii i krajów północnych.

Masaryk ofiaruje milion kor. czeskich.

Helsingfors. (E. E. Radio). Uniwersytecki komitet pomocy dla głodnych Rosyi w Helsingforsie otrzymał wiadomość, że prez. Czechosłowacyi Masaryk przeznaczył sumę miliona koron czeskich na rzecz komitetu ratunkowego dla Rosyi.

Ameryka żąda kontroli

Londyn. 17. 8. (PAT. Havas) Wedle depeszy z Now. Jorku, ogłoszonej przez dzienniki londyńskie, ustalił gabinet amerykański, by amerykańska akcya ratunkowa na rzecz Rosyi uskuteczniona była przez organizacye amerykańskie, ponieważ jest niemożliwem zgodzić się na żądanie rządu sowieckiego, by on sam nadzorował rozdział środków żywności.

Zajście w poselstwie rosyjsk. w Warszawie.

Warszawa. 17. 8. (Tel. M.) Opowiadają tu; że w niedzielę w południe na pierwsze piętro hotelu rzymskiego, gdzie mieści się poselstwo sowieckie, weszło 3 nieznanych przybyszów, którzy zaczęli wykrzykiwać: — **Dajcie nam tu tego Karachana!** — posługując się nadto obraźliwymi wyrazami. Nieznajomi, którzy **mówili** między sobą po rosyjsku, zostali wyprowadzeni z hotelu przez portyera poselstwa. Jednego z nich zatrzymał urzędnik ambasady. W trakcie indagacyi zjawił się jakiś pan, który **przedstawił się jako reprezentant Gruzyi i zażądał wydania aresztowanego,** dodając, że nazajutrz przyśle do poselstwa swego sekundanta. O całem tem zajściu poselstwo zawiadomiło ministerstwo spraw zagranicznych.

O długi dawnej Rosyi.

Paryż, 17. 8. (PAT). Havas ogłasza tekst dokumentów wymienionych **między Francyą i Anglią w sprawie** długów rosyjskich. Francya proponowała dnia 25 listopada 1920 r. porozumienie na tej zasadzie, że Rosya zobowiązuje się zapłacić swe długi zagraniczne i że państwa sukcesyjne po dawnej Rosyi będą partycypować w tej spłacie odpowiednio do obszarów, które im przypadły z terytoryum dawnej Rosyi.

Śmierć króla Piotra.

Belgrad. (E. E. Radio). Król Piotr umarł wczoraj. Przy śmierci obecnymi byli książęta i wszyscy członkowie rządu. Wiadomość o śmierci przyjęto w całym kraju z głębokim żalem. Natychmiast po śmierci króla zebrała się rada ministrów celem rozstrzygnięcia sprawy następstwa tronu i ewentualnej zmiany rządu. Wedle ustaw sukcesyjnych tron obejmie książe Aleksander jako król Aleksander pierwszy. Armia ma złożyć natychmiast przysięgę na rzecz nowego króla.

Sprawa republiki w Pięciokościołach.

Wiedeń. 17. 8. (Tel. J). Korespondent „Neue Freie Presse“ donosi z Belgradu, że Rada ministrów **zajmowała się sprawą proklamowania republiki ludowej w Pięciokościołach** i Baraniji. Proklamowanie odbyło się wśród wielkich demonstracyi Serbów i Węgrów usposobionych komunistycznie.

Rada ministrów uchwaliła manifestacyę ludności przyjąć do wiadomości i **donieść o tem zdarzeniu Radzie najwyższej.** W Pięciokościołach górnicy **grążą zniszczeniem kopalń, w razie oddania ich Węgrom.** Hr. Michał Karolyi bawi w Belgradzie i udaje się do Pięciokościołów, aby stanąć na czele ruchu rewolucyjnego.

Ententa przeciw republice w Pięciokościołach.

Paryż. 17. 8. (Tel). Ententa stoi na stanowisku, **że traktat w Trianon** musi być bezwarunkowo bez zmian przeprowadzony, i że Pięciokościoły muszą pozostać przy państwie węgierskiem.

Pięciokościoły. 17. 8, Oficerowie wojsk **Ententy oświadczyli, że usiłowania** komunistów przeszkodzenia w oddaniu obszarów Węgrom będą daremne.

Ruchy powstańcze.

Helsingfors. 17. 8. (PAT) „Aftonbladet“ donosi, że w gubernii woroneskiej, kurskiej i orłowskiej szerzy się powstanie antysowieckie. Rząd wysłał tam trzy armie dla stłumienia powstania. W wielu miejscach oddziały czerwone stanęły po stronie powstańców. Gruzińskie bataliony odmówiły udziału w rekwizycyach.

Dżuma w Paryżu.

Paryż. (E. E.) „Petit Journal“ donosi, że w miesiącu lipcu zaszły w Paryżu trzy wypadki dżumy w miesiącu zaś sierpniu jeden wypadek tej strasznej choroby. Wszyscy chorzy wyzdrowieli, mimo tego jednak władze zarządziły wszelkie środki ostrożności.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Alarmujące pogłoski.

Bytom, 18. 8. (PAT). W Opolu utrzymuje się pogłoska, że decyzya w **kwestyi Górnego Śląska już nastąpiła i że Liga narodów ma się zająć tylko ścisłem ustaleniem granicy. — Wedle tych informacyi Polska otrzymałaby okręg pszczyński, rybnicki, katowicki, skrawek okręgu bytomskiego bez Bytomia oraz części powiatu lublinieckiego i oleskiego z Lublińcem. W taki sposób prawie cały okręg przemysłowy przypadłby Niemcom.**

Gen. Le Rond pozostaje.

Paryż. 17. 8. (PAT. Havas). „Exscelsior“ podaje, że jest upoważniony, do formalnego zaprzeczenia pogłoskom pochodzącym ze źródeł niemieckich jakoby gen. Le Rond, przewodniczący międzysojuszniczej komisyi w Opolu zamierzał podać się do dymisyi.

O miejsce obrad Ligi narodów.

Warszawa. 17. 8. (Tel. M). Dzienniki londyńskie donoszą, że posiedzenie Ligi narodów, na którem ma zapaść decyzya w sprawie Górnego Śląska odbędzie się w Genewie. Wiadomość ta znajduje się bez kwestyi w sprzeczności z doniesieniami prasy warszawskiej, donoszącej, że posiedzenie Rady Ligi narodów odbędzie się w Paryżu.

NADESŁANE.

„CODEX“
PRYWATNA
SZKOŁA PRAWA
I KONCESJONOWANA
WYPOŻYCZALNIA
PODRĘCZNIKÓW PRAWNICZYCH
Kraków, Straszewskiego 26, II p.
(naprzeciw Uniwersytetu)
otwarte w czasie wakacyi bez przerwy. — Kursa, lekcje oraz wypożyczalnia kompletu podręczników, skryptów i repetytorjów do poszczególnych egzaminów i rygorozów prawniczych. — Informacje także listownie. 4873

Reklama dźwignią handlu

Ruch giełdowy.

Giełda krakowska.

Waluty:

Dolary gotówka: kup. 2200, sprz. 2400. czeki: kup. 2200, sprz. 2400.
Marki niemieckie gotówka: kupno 26; sprz. 29; czeki: kup. 27, sprz. 30.
Korony austryackie gotówka: kupno 2'30 sprz. 2'50; czeki: kupno 2'40, sprz. 2'60
Korony czesko-słowackie gotówka: kup. 27, sprz. 30; czeki: kup. 28, sprz. 31.

Akcye Towarz. handlow. i przem.:

PTH.	975	1075	980-1035
Żegluga Polska	475	525	490
Zieleniewski	7500	8000	7550-8000
Parowozy	1350	1450	1375-1450
Trzeb'nia	2950	3050	3000
Tepege	8000	8400	8000-8200
Polska Nafta	2000	2250	2050-2175
Raf. Chodorów	2300	2500	2350-2450

Warszawa. Waluty: Dolary gotówka: tranz. 2290; sprzedaż 2290; kupno 2225; franki francuskie gotówka: tranz. 191 188. marki niemieckie gotówka: tranz. 27, czeki: tranz. nienotowane sprzedaż 27, czeki: tranz. nienotowane sprzedaz 27, kupno 27, 26,50; Gdańsk 27, 26'50; korony austr. 262'50—259; korony czeskie 28'25—28.

Wiedeń. (Telef. J). Pod wrażeniem dalszej znacznej zniżki marki niemieckiej i transakcyi z Berlinem, która się równała formalnej ucieczce przed marką nastąpiła dziś na giełdzie wiedeńskiej wielka rezerwa. Obroty akcyami handlowemi i przemysłowemi ograniczyły się tylko do kilku gatunków. Pozatem kursa w większości zostały na poprzednim poziomie. Notowano: marka niem. 11'55 do 11'65, leje 12'60 do 12'70, liry 44'50, dolary 1018 do 1033, funty 3820, czeskie korony 12 do 12'10, marka polska 38 do 40.

Akcye: Zieleniewski 3520, Fanto 35000 Karpaty 24000, Galicya 60800.

Zurych. PAT. Kursa [illegible]: Berlin 6'50 Nowy York 593, Medyolan 25'70: Londyn 21'64; Paryż 45,85; Praga 6'90; Budapeszt 1'50; Zagrzeb 3'10; Bukareszt [illegible] Warszawa [illegible]22. Wiedeń 0'70; [illegible] stare stemp. 0,58. [illegible]

PRZEWODNIK INFORMACYJNY „GOŃCA KRAKOWSKIEGO"

(Przegląd firm handlowo-przemysłowych).

BAKLASZ, Długa 31. Dom Handlowy. Skład hurtowny chemicznych wyrobów.

BOTWIN, Floryańska 30. Skład i pracownia wózków dziecinnych polecenia godna znana szerokim kołom publiczności nie tylko z taniości i trwałości tych niezbędnych w rodzinie sprzętów lecz także z powodu szybkiego uskutecznienia napraw.

BENNO BRETTNER, Dom Towarowy, **Rynek gł. 13.** Jedna z większych magazynów rzeczywiście o wielkim wyborze rozmaitych materyi sukni gotowych, bielizny kapeluszy, i wszelkich modniarskich artykułów. Właściciel stara się w każdym wypadku zaspokoić wszytkie nawet najwybredniejsze gusta publiczności oddając swój towar o ile możności po cenach jak najniższych czem zyskuje sobie poparcie kupujących.

CHEMIKAL. Fabryka przetworów chemicznych, Kraków, Kościuszki 25. Spólnikiem tej na wielką skalę prowadzonej fabryki jest cepiony przemysłowiec i kupiec p. Lenert, posiadający swe magazyny i sklep przy ulicy Sławkowskiej.

DRAPAŁA, Czarnowiejska 9-11. Zakład automobilowy i blacharski. Właściciel znany jest ze swej uprzejmości i przy pomocy licznych współpracowników wykonywa o szerokim zakresie roboty automobilowe i blacharskie nadto wynajmuje i sprzedaje auta tak osobowe jak ciężarowe. Przez swą pracę zyskuje sobie coraz więcej sympatyi i zaufania.

JAKOB GROSS, Rynek gł. 8. Jedna z najpoważniejszych a najtańszych firm w kraju, posiada duże składy wyrobów ze szkła, kryształów i porcelany, sprzedająca istotnie po cenach fabrycznych, cieszy się poparciem wszystkich tak z powodu dobroci i elegancyi towaru jakoteż z uprzejmości właściciela.

GAWOR, Tomasza 2. Pracownia blacharska. Wykonuje z niezwykłą dokładnością i uczciwością wszystkie zamówienia wchodzące w zakres blacharstwa. Właściciel p. Gawor znany w Krakowie obywatel krakowski, ozas jakiś służył wojskowo nie mogąc oddawać się swej pracy, którą traktuje jak mało który z naszych rzemieślników. Obecnie oprócz pracy w swej pracowni oddaje swe siły i pilnowaniu tamże robót blacharskich.

IRWING, Tow. Handl. Grodzka 60. Najtańszy skład rowerów maszyn do szycia gum i rozmaitych przyrządów z tego działu. Firma mając ogólne uznanie sprzedaje hurtownie i częściowo.

M. KANAREK, Szewska 9. Biuro techniczne i fabryka maszyn. Od lat znana i godna zaufania firma w kraju dająca pracę wielu ludziom posiada warsztaty w dzielnicy XXII. plac Zgody 12, przeprowadza budowę młynów, tartaków i cegielń dostarcza maszyny do wyrobu własnego i zagranicznego jak również uskutecznia wszelkie naprawy. Firma posiada filie w Warszawie i Lwowie.

KMIECIAK i Ska. Szlak 51, Pracownia stolarska. Firma posiada dwa warsztaty w Krakowie tj. przy ulicy Szlak 51, i przy ulicy Długiej 40. Zasługuje ona na pełne poparcie publiczności, gdyż wyroby jej stolarskie są zawsze znakomicie odrobione a właściciele firmy przerodzone w poczucie artyzmu wyrabiają istotnie piękne rzeczy, które albo można dostać już gotowe lub też na zamówienie.

NUSSBAUM, Dietlowska 45. Hurtowny i detaliczny skład wyrobów gumowych i cerat zyskuje sobie dużo sympatyi publiczności z powodu jakości i dobroci towarów, których dostarcza.

UCZCIWOŚĆ dom handlowy przy ulicy Podwale l. 3. Istotnie nazwa odpowiada w zupełności postępowaniu firmy, gdyż wszelkie transakcye handlowe przeprowadza firma z zachodnią punktualnością i skrupularnością.

K. OGORZAŁY, ul. Szczepańska. Jedna z najpoważniejszych firm posiadająca na składzie olbrzymi wybór wszelkich artykułów spożywczych zawsze w najlepszych gatunkach.

SEWERYN, Reformacka 1. Przeprowadza wszelkie transakcje kupna i sprzedaży majątków, gruntów i domów.

SCHNEIDER — Fabryka czekolady, Wrzesińska 10. Skład fabryczny przy ulicy Długiej 28. Fabryka przeniesiona od kilku miesięcy z Trzebini do Krakowa produkuje dobrą czekoladę pod nazwą „Syrena", zatrudniając większą ilość robotników.

ŚWIATŁOCIEŃ, ul. Franciszkańska 1. Zakład fotograficzny znany szerokim kołom publiczności, prócz zdjęć fotograficznych wykonujący z precyzją wszelakiego rodzaju klisze do ogłoszeń.

A SZAPKOWSKI, Parowa farbiarnia i pralnia chemiczna przy ulicy Karmelickiej ogólnie i zgodnie przez wszystkich ceniona firma.

INŻYNIER HOLLAENDER, Szpitalna 7. Biuro przemysłu drzewnego posiadający na składzie forniery i dykty w wielkim wyborze cieszy się poparciem i w swerach stolarskich i mebiarskich.

KOMUNIKACJA Z POLSKI DO AMERYKI POŁUDN.

Towarzystwo żeglugi „Cosulich" uregulowało już kompletnie swoją służbę z Tryestu do Ameryki południowej.

Jest to najbliższe połączenie z Polski doArgentyny, i Uraguay.

Podróż parowcem pocztowym tego Towarzystwa trwa około 24 dni, parowcem pospiesznym 18 dni. Przed wojną parowiec Towarzystwa „Cosulich" „Martha Washington" odbył podróż Gibraltar-Rio w 8 dniach. Był to rzeczywiście rekord, o którym dzisiaj mowy być nie może.

Gatunek węgla tak się znacznie pogorszył, że najlepsze parowce nie mogą wyprodukować przedwojennej szybkości.

Tryesteńskie Towarzystwo żeglugi „Cosulich" jest najlepszą linią pasażerską i towarową dla komunikacyi do Ameryki południowej i posiada 17 wielkich parostatków. Pozatem Towarzystwa to utrzymuje także komunikacyę do Ameryki północnej, a na specyalną wzmiankę zasługuje parowiec tegoż Towarzystwa „Presidente Wilson".

Towarzystwo „Cosulich" posiada własne doki w Monfalcone, gdzie dla swojej linii parowce buduje. Mimo strajków i zaburzeń udało się Towarzystwu temu po wojnie światowej wybudować cztery duże okręta frachtowe.

WYJAŚNIENIA I PORADY W SRPAWACH OGŁOSZEŃ ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE W ADMINISTRACJI, KRAKÓW, DUNAJEWSKIEGO 7.

OGŁOSZENIA

ODDZIAŁ DLA OGŁOSZEŃ OTWARTY OD GODZ. 9—1 I OD 4—7. CENY OGŁOSZEŃ UMIESZCZONE SĄ W NAGŁÓWKU.

DROBNE OGŁOSZENIA

WOLNE POSADY

STARSZY służący biurowy z dobrymi poleceniami i starszy chłopak jeżdżący na rowerze potrzebni natychmiast na dobrych warunkach. Zgłoszenia osobiste Al. Krasińskiego l. 14 IV. piętro (Towarzystwo muzyczne) pomiędzy 9 rano a 3 popołudniu. 5016

ADMINISTRACJA Nowości ilustrowanych poszukuje panny uzdolnionej w ekspedycyi i manipulacyi biurowej. 4990

PRZEDSIĘBIORSTWO przemysłowo-naftowe poszukuje fachowca, do prowadzenia fabryki przetworów naftowych. Zgłoszenia pod „Paraf" do Biura S. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 7. 4997

DZIEWCZYNĘ młodą dochodzącą do dziecka poszukuje Karolińska Pędzichów 11, II, p. 5012

BARDZO biegły stenograf (fka) piszący biegle na maszynie natychmiast potrzebny. Warunki według umowy. Zgłoszenia osobiste Al. Krasińskiego l. 14. IV. piętro (Towarzystwo muzyczne) pomiędzy 9—3 p 5015

POSAD POSZUKUJĄ

EMERYTOWANY oficer wyższej rangi z wieloletnią praktyką w służbie administracyjnej, władający językiem polskim, niemieckim, francuskim w słowie i w piśmie, jakoteż posiadający pewną znajomość języka angielskiego i włoskiego, poszukuje posady od listopada począwszy jako korespondent. Oferty do Adm. Gońca pod „Korespondent". 5021

SPRZEDAŻ

PRASĘ do słomy orygin. „Klinger" prawie nowa Mkp. 428.000 sprzeda PION Lwów-Zamarstynów, Lwowska 48. 4996

SPRZEDAM nową maszynę do pisania najlepszej marki, najnowszy model, z widocznem pismem z powodu wyjazdu o kilkadziesiąt tysięcy Mkp taniej, jak w sklepie. Pisemne zgłoszenia do Adm. Gońca pod „Maszyna do pisania" najdalej do końca sierpnia. 5007

WAGA dziesiętna, do ważenia bydła z baryerami, mostkami, duża, 1250kg cena 92.800 Mkp., sprzeda Pion-Lwów, Lwowska 48. 4972

OKAZYJNIE do kupienia leksykon Meyera 18 tomów i kilkutomowe ozdobne ilustrowane wydania klasyków niemieckich oraz Szekspira w języku niemieckim. Wszystkie tomy pięknie oprawione złoceniami i dobrze utrzymane. Prócz tego nowe 4-tomowe zbytkowne wydanie „Tausend und eine Nacht" na cezdrzewnym papierze z licznemi ilustracjami in 4 o i. wiele innych książek i albumów polskich i niemieckich. Zapytania pisemne należy skierować do Admin. Gońca pod „Bibljoteka".

OKAZYJNIE do sprzedania nowy aparat fotograficzny płaski kieszonkowy „Kodak" Nr. 1. A. model RR. na 12 zdjęć filmowych, format 6 i pół 11. Aparat jest kryty prawdziwą skórą, posiada skórzany miech do nastawiania na wszystkie odległości, objektyw „Rapid-Rectilinea" F:8 f-y Bautsch & Lomb. i zatrzask z łożyskiem kulkowem. Obejrzeć można w sklepie Polsko-Amerykańskiego domu handlowego firmy Ludwik Aksman ul. Szewska 10, tel. 32-88. 4750

MAGNET automobilowy Boscha 8-taktowy prawie nowy okazyjnie do sprzedania. Bliższa wiadomość ul. Czysta 8. parter na lewo od godz. 4-5 pop. 5005

SPRZEDAM kolczyki złote z rubinami. Informacji udzieli Administraja „Gońca Krakowskiego" Dunajewskiego, 7. I. p. 4842

LUNETA kieszonkowa mosiężna składana do sprzedania okazyjnie za 5.000 Mk. Zgłoszenia pisemne pod „Luneta" do Adm. Gońca. 6009

PIĘKNY automat marki „Polyphon" z dzwonkami i 24 nutami metalowemi przecudnie grający, okazyjnie do sprzedania. Bliższa wiadomość: Rynek 30. I. p. drzwi nr. 2. od godz 10-1. 5008

MATRYMONIALNE

MŁODA, majętna osóbka przebywająca w Krakowie na studjach uniwersyteckich, w braku znajomości pragnie tą drogą poznać inteligentnego, w średnim wieku mężczyznę w celach towarzyskich. Pierwszeństwo mają prawnicy. Zgłoszenia do Adm. Gońca Krak. pod „Cyganiątko". 5011

SAMOTNA, młoda, przystojna kobieta o wyższej kulturze, chcąc mieć opiekę i przyjaźń, zawrze znajomość z człowiekiem poważnym, wykształconym, majętnym, wielbicielem piękna, tęskniącym za wrażeniami wspólnych przeżyć idyllicznych, o nastrojach subtelnych, a jednak realnych. Zgłoszenia pod „Uroda życia" do Gońca Krak. 5012

RÓŻNE

KTO pomoże mi do wyszukania mieszkania składającego się z 2 pokoi z kuchnią otrzyma wysokie wynagrodzenie. Wiadomość u Krämera Agnieszka 3. p. 4935

DO fabrykacji bezkonkurencyjnego artykułu poszukuje spólnika z kapitałem 1-2 miljonów Mkp. Interes solidny i rentowny. Zgłoszenia pisemne do Administracji Gońca pod „Eureka". 5000

KOMENDERA Piotr urodzony w r. 1896 w Babicach p. Oświecim, zamieszkały w Oświęcimu zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne z 20pp. Kraków, które unieważnia się. 4939

ZGUBIONO dnia 9 b. m. na drodze ze Skotnik do Podgórza, prawdopodobnie w ul. Lwowskiej portfel zawierający 20.000 Mkp., oraz papiery wojskowe opiewające na nazwisko Florczyk Wojciech. Pieniądze proszę zatrzymać a zwrócić jedynie dokumenta wojskowe pod adresem Wojciech Florczyk, Skotniki o. p. Kobierzyn. 4984

SKRADZIONO papiery wojskowe na nazwisko Piotr Stefański ur. w Kujawach gm. Pleszów w 1891 które unieważnia się. 4987

ZGUBIONO dokumenta wojskowe na nazwisko Wacław Graboś, Prądnik Czerwony, Kraków, które się unieważnia. 5000

ZGUBIONO kartę wojskową nazwisko Jan Poznański ur. w Przebierzanach p. Wielicka. Papiery te unieważnia się. 4981

ZGUBIONO tymczasowe zwolnienie na nazwisko Fabian Zamenta wieś Targowisko które unieważnia się. 4989

KASY NATIONAL kontrolujące przybory, sprzedaje BOCHEŃSKI Warszawa, Jerozolimska 17.

POSZUKUJE się uczciwej dobrze gotującej służącej za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia osobiste do redakcji „Gońca Krakowskiego", ul. Dunajewskiego, w godzinach południowych od 12-1. 4867

LANGEN I WOLF

Fabryka motorów i maszyn w Kolonii, Deutz i Wiedniu

dostarczających natychmiast:

wszelkiego rodzaju motorów spalinowych dla popędu benzyną, ropą i gazem ziemnym. — **Motory Diesla bez kompresora. Motory ssące.** — Aparaty dla zużytkowania odpadków drzewnych do wytwarzania gazu i popędzania motorów. — Lokomobile i lokomotywy benzynowe. — Traktory dla rolnictwa i gospodarstwa leśnego. — **Specyalność dla przemysłu naftowego: Motory** do wiercenia, tłokowania i pompowanie ropy **ze zmiennym popędem**, gazem ziemnym, ropą lub benzyną. — Motory do pędzenia ekshaustorów. 4998

Generalne zastępstwo: Inż. R. KIELESIŃSKI i Ska w Borysławiu.

Telefon Nr. 137 i 138. Telefon Nr. 137 i 138.

OBRABIARKI

wszelkiego rodzaju,

jak: tokarnie, wiertaki, frezerki, hebiarki, shapingi, szlifierki, przecinarki i t. d.

MASZYNY do obróbki blachy,

jak: nożyce okrągłe i płaskie, wyginarki, i tłocznie (sztance) i t. d.

MASZYNY do obróbki drzewa

dla: stolarń, fabryk mebli, tartaków i warsztatów okręt.

Specyalność: 4807

Kompletne urządzenia fabryczne.

Własny wyrób. Ceny konkurencyjne.

Werkzeug- u. Maschinengesellschaft m. b. H.

Karl Jetzbacher

Wiedeń XVI., Hubergasse Nr. 3

Nr telefonu 9427 i 15757.

Adres telegraficzny: SCHNELLSTAHL

Naprawy samochodów

wszelkich typów

ORAZ

wszelkie roboty tokarskie, frezerskie etc.

wykonuje

AUTOMOTOR S. A.

KRAKOW-DĘBNIKI, ul. BARSKA L. 12 — TELEFON 153.

GENERALNE ZASTĘPSTWO NA POLSKĘ

SAMOCHODÓW „STEYER"

AUSTR. TOW. FABRYKI BRONI 4975

Wszelkie maszyny

do obróbki drzewa i metali, narzędzia, artykuły techniczne, towary żelazne. białe metale, stal, blachy białe angielskie, mosiądz, miedź, kompozycję poleca ze składu jak również dostarcza maszyny do każdej innej gałęzi przemysłu

A. M. KIERSKI 4954

Spółka z ogran. odpow.

LWOW, ul. Kopernika 4.

NIEDOŚCIGNIONA

i pod każdym względem bez konkurencyi jest amerykańska maszyna do pisania, marki

ROYAL STANDARD



DO NABYCIA TYLKO U FIRMY

„ROYAL"

KRAKÓW, ul. FLORYAŃSKA 49

Tel. Nr 1577. 4970

BANK MAŁOPOLSKI S. A. w KRAKOWIE.

4971

zawiadamia o otworzeniu Oddziału

w Zakopanem

przy ulicy Krupówki Liczba 38, który załatwia wszelkie czynności bankowe.

R. mscheidowskie

Piły

do gatrów i tartaków, taśmowe i tarczowe (do cyrkularki)

Rozmaite siekierki, młoty do cechowania drzewa, **pilniki** do ostrzenia pił, pierwszorzędne **szlifierki do pił, ołwiarki, smarownice** do wazeliny, **obcinacze, świdry** do gwintów i **kute gwoździe.**

Wszelkie narzędzia do przemysłu drzewnego

stale na składzie.

BIRO & COMP., Wiedeń I.,

Liebenberggasse 6. 4742

Telefon 563 i 11525. Adres telegr. Birosäge.

POLACY WERKMISTRZE!

Absolwenci szkół Werkmistrzów Bielska, Grudziądza, Wiednia, Pragi, Berna itp. zechcą zgłosić swe adresy we własnym interesie, na ręce p. A. Natanka Kraków, ul. Karmelicka L. 43.

BUCHALTER-BILANSISTA

doświadczony w kierunku ekspertyz i organizacji

SZEF BIURA — HANDLOWIEC

ustosunkowany na rynkach b. Kongresówki i Rosji — — młody i energiczny

POSZUKUJE ODPOWIEDNIEJ POSADY

Łaskawe oferty z warunkami większych firm lub instytucji społecznych do Biura ogłoszeń Tow. Akc. „Reklama Polska" Warszawa, Jasna 10 sub „Bilansista". 4929

Wydawca: W zastępstwie Spółki wydawniczej Goniec Krakowski", Spółki z ograniczoną poręką: Marjan Fontana. Redaktor odpowiedzialny Ludwik Gronuś. Druk. Kat. Spółki Wydawniczej „Prawda" w Krakowie.